

Wczoraj odbyła się w KC PZPR narada sekretarzy rolnych KW PZPR, której przewodniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Józef Tejchma. Omówiono stan prac nad projektem planu 5-letniego w rolnictwie i przemyśle spożywczym. (PAP)

Nic nowego u Nixona

Wokół ognisk wojennego konfliktu

W środę wieczorem prezydent Nixon wystąpił przed kamerami telewizyjnymi w Los Angeles. W czasie audycji odpowiadał on na pytania trzech amerykańskich dziennikarzy. Prezydent poruszył przede wszystkim sprawę sytuacji w Indochinach. Nawiązując do interwencji amerykańskiej w Kambodży stwierdził on, że obecne plany nie przewidują ponownego wysłania amerykańskich wojsk lądowych lub doradców do Kambodży, ale prezydent nie wykluczył takiej możliwości. Nixon powtórzył raz jeszcze, iż Stany Zjednoczone będą nadal bombardować terytorium tego kraju.

Nixon uzurpował sobie prawo do dokonywania przez lotnictwo amerykańskie lotów szpiegowskich nad terytorium DRW. Groził on jednocześnie, że jeśli samoloty zwiadowcze zestrzelane będą nad DRW, to Stany Zjednoczone nie zawahają się przed „użyciem siły”.

Znaczną część swego wystąpienia Nixon poświęcił problemom bliskowschodnim. Stwierdził, że Stany Zjednoczone uczynią co potrzeba, aby „utrzymać równowagę sił na Bliskim Wschodzie”. Nie wspominał on co prawda o irańskim żądaniu dostarczenia 125 samolotów wojskowych, lecz przez cały czas broń polityki USA wobec tego kraju, polegającej na nieustannych dostawach uzbrojenia. Obserwatorzy wyciągają z tego wniosku, że Nixon gotów jest rozpatrzyć, przynajmniej część.

Pompidou o Bliskim Wschodzie

Wczoraj po południu w Pałacu Elizejskim odbyła się konferencja prasowa prezydenta Pompidou z udziałem licznych dziennikarzy francuskich i korespondentów zagranicznych.

Pierwszą część swej wypowiedzi prezydent Pompidou poświęcił polityce wewnętrznej, a przede wszystkim polityce gospodarczej. Przechodząc następnie do zagadnień polityki międzynarodowej, prezydent stwierdził, że jeśli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, Francja nie wysuwa żadnego własnego planu uregulowania konfliktu blisko wschodniego, uważa bowiem, że tylko cztery mocarstwa są w stanie opracować wspólny plan, który byłby możliwy do zaakceptowania przez obie strony konfliktu.

Nawiązując do obradującej w Paryżu czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu, prezydent Pompidou wyraził nadzieję na postęp w tych rozmowach, stwierdzając jednocześnie, że pokój możliwy będzie dopiero wówczas, gdy Stany Zjednoczone naprawdę zdecydują się wycofać wszystkie swe wojska z Indochin.

PAP

Międzynarodowy kongres chirurgów

Z udziałem światowej sławy chirurgów, rozpoczął się wczoraj w Warszawie XIX Międzynarodowy Kongres Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Naczyń. Uczestniczy w nim ok. 500 specjalistów z 24 krajów, w tym liczna grupa chirurgów polskich z prof. Leonem Manteuffelem, Wiktoorem Brossem i Janem Mollem na czele.

Na uroczystość otwarcia przybyli: wicepremier Zdzisław Tomal, minister zdrowia i opieki społecznej — prof. dr Jan Kostrzewski i liczni przedstawiciele instytucji i ośrodków medycznych. W imieniu rządu polskiego i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, który objął protektorat nad Kongresem, powitał zebranych i życzył owocnych obrad — wicepremier Zdzisław Tomal.

Tematyka 3-dniowej dyskusji dotyczyć będzie najważniejszych osiągnięć w dziedzinie leczenia chorób naczyń obwodowych i niektórych problemów chirurgicznego leczenia niedokrwienia mięśnia sercowego. Omawiane będą także metody postępowania chirurgicznego w przypadkach ciężkich urazów klatki piersiowej. Ten ostatni problem jest szczególnie aktualny z uwagi na wzrastającą liczbę nieszczęśliwych wypadków i występującą w związku z tym konieczność stosowania nowoczesnych metod chirurgicznych oraz metod reanimacji — pobudzania i podtrzymywania akcji serca.

PAP

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny opublikował w środę komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. organizacja przeprowadziła 220 akcji, w czasie których zabito lub ranniono 152 Izraelczyków oraz zniszczono lub spalono 162 pojazdy wojskowe i cywilne.

Jednocześnie podano, że dokonano egzekucji na 15 agentach nieprzyjaciela.

Straty własne Frontu w tym okresie wyniosły 21 zabitych i 3 rannych.

Jordański rzecznik wojskowy zakomunikował, iż w czwartek po południu Izraelczycy ostrzelali z moździerzy i broni maszynowej pozycje egipskie w pobliżu mostu Księcia Abdullaha w południowej części doliny Jordanu.

Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Jordańczycy nie ponieśli żadnych strat podczas starć, natomiast dwóch żołnierzy izraelskich zostało rannych. (PAP)

Po rozmowach w EWG

Francja nadal przeciw Wielkiej Brytanii

W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta G. Pompidou. Po posiedzeniu rzecznik rządu, Leo Hamon oświadczył w związku z rozmowami jakie odbyły się w Luksemburgu między państwami członkowskimi Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej a czterema krajami kandydackimi, że Francja udzielił tym rokowania pełnego poparcia, by przyczynić się do ich powodzenia, poparcia w duchu poszanowania zasad sformułowanych na konferencji w Hadze.

Rzecznik dodał, że prezydent Pompidou przypominał, iż Francja w dobrej wierze i bez żadnych ukrytych intencji zaakceptowała ideę rozpoczęcia rokowań na temat rozszerzenia Wspólnego Rynku, gdy zakończy się etap jego konsolidacji.

Niewątpliwie podstawowym problemem rozmów, jakie rozpoczęła się 21 lipca w Brukseli będzie sprawa regul finansowych EWG. Wypracowane po długich i ciężkich rokowaniach są one — jak stwierdza Brytyjczycy — nie do przyjęcia. Zwiększa zaś zasady dotyczące finansowania eksportu produktów rolnych, tzw. zielonego rynku. Brytyjczycy domagają się bardziej równomiernego, sprawiedliwego rozłożenia tych kosztów.

Przedstawiciele „szóstki”, zwłaszcza Francja podkreślają, że nie ma mowy o żadnych zmianach ustalonych reguł, a jeśli W. Brytania chce przystąpić do EWG, musi się im podporządkować.

PAP

Walka o indeksy

Wczoraj rozpoczęły się w całym kraju egzaminy wstępne do szkół wyższych. Spośród 8 uczelni poznańskich — najwięcej nowych słuchaczy przyjmie Uniwersytet i Politechnika. Na uniwersytecie jest ok. 3 tys. kandydatów ubiegających się o 1100 indeksów, a w Politechnice ubiega się o przyjęcie 1600 osób. Blisko 2200 osób stara się o przyjęcie na WSR, która w tym roku dysponuje niespełna 800 miejscami. Proporcje zgłoszeń na poszczególnych kierunkach studiów układają się w poznańskich uczelniach tak samo, jak i w całym kraju. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, spodywane są przelotne deszcze, a lokalnie nawet burze.

Temperatura maksymalna od 16 st. na północy, do 18–20 st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie.

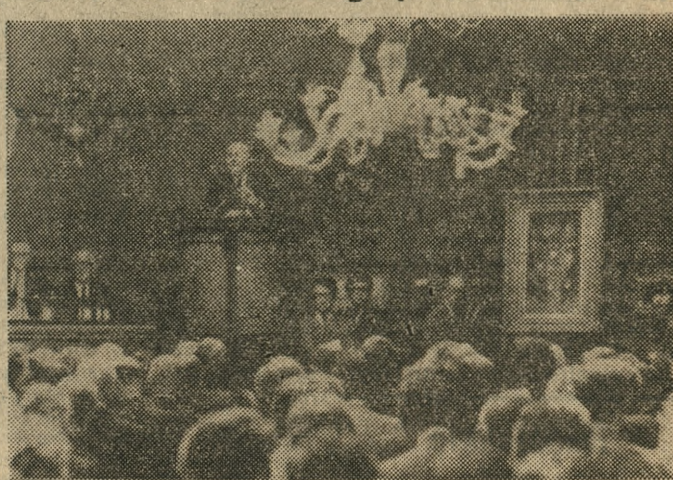
Selekcja na studia tematem obrad komisji sejmowej

W Sejmie odbyło się m. in. posiedzenie Komisji Sejmowej Oświaty i Nauki. Posłowie zapoznali się z projektowanymi zmianami systemu przeprowadzania egzaminów dojrzałości w szkołach średnich. Celem zmian jest lepszy dobór kandydatów na wyższe studia. Informacje na ten temat złożył Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Henryk Jabłoński.

Nastąpi między innymi podniesienie rangi egzaminu maturalnego i zastrzeżone zostaną kryteria stosowane przy dopuszczaniu do egzaminu. Wbrew dotychczasowej tradycji, przy dopuszczeniu do matury wymagane będzie uzyskanie ocen co najmniej dostatecznych ze wszystkich przedmiotów w ostatniej klasie liceum. Dopuszczenie do egzaminu ustnego nastąpi po uzyskaniu ocen co najmniej dostatecznych ze wszystkich egzaminów pisemnych. Nie będzie żadnych zwolnień z egzaminów.

Decyzją Ministerstwa na egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie odbywać się będzie ostryższa niż dotąd selekcja kandydatów. Egzaminy wstępne będą utrzymywane, ponieważ studiować muszą najlepsi, a matury szkół średnich — o zróżnicowanym poziomie — nie dają właściwego obrazu zdolności kandydatów. (PAP)

Cenna dzieła van Gogha na licytacji



1 bm. sprzedano na licytacji w Londynie obraz Vincenta van Gogha za 90 tys. funtów szterlingów. Dzieło wielkiego artysty przedstawiające kwiaty wazonie zostało namalowane w 1886 r.

CAF — UPI — telefono

Dzisiaj — IV Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych

Wczoraj udała się do Warszawy na IV Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych 150 osobowa grupa delegatów i zaproszonych gości z Wielkopolski, którzy reprezentować tam będą ponad 220 tysięczną rzeszę członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i 11 związków branżowych, działających w naszym województwie.

Delegaci naszego województwa podkreślają na warszawskim zjeździe te postulaty, których realizacja może znacznie usprawnić dalszą pracę na wsi. W czasie kampanii sprawozdawczej, poprzedzającej zjazd wojewódzki i krajowy, wysuwano w Wielkopolsce wiele wniosków dotyczących m. in. lepszego zaopatrzenia rolnictwa w wysoko sprawne, wydajne maszyny, zwłaszcza do upraw specjalistycznych, przy których pomocy można by bardziej kompleksowo zmechanizować większość prac polowych i hodowlanych. Wysuwano także propozycje w sprawie ulepszenia systemu kontraktacji produktów rolnych od

bioru zbóż i żywca z zagrod chłopskich. Rozstrzygnięcia wy maga także sprawa wykorzystywania części pozamechanizacyjnej Funduszu Rozwoju Rolnictwa na budowę urządzeń socjalnych i usługowych dla użytku całego społeczeństwa wsi. (emp)

✱

Dzisiaj w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Centralnego Związku Kółek Rolniczych, który oceni dotychczasowy dorobek kółek w społeczno-gospodarczym i kulturalnym rozwoju wsi.

W obradach, w których zapowiedzieli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, uczestniczy ok. 1.500 delegatów, wybranych na wojewódzkich zjazdach kółek rolniczych. Wśród nich znajduje się ponad 1.000 rolników, w tym 122 absolwentów Zespołów Przystosowania Rolniczego i Zespołów Młodych Rolników, z których wielu prowadzi już samodzielnie gospodarstwa rolne oraz ponad 400 kobiet — działaczek Kół Gospodyń Wiejskich.

Telewizja Polska nada dzisiaj sprawozdanie filmowe z pierwszego dnia obrad o godz. 19.30. (PAP)

A. Karkoszka I sekretarzem KW w Gdańsku

Wczoraj odbyło się Plenum KW PZPR w Gdańsku, poświęcone sprawom organizacyjnym.

Funkcję I sekretarza KW PZPR w Gdańsku powierzono Alojzemu Karkoszcze. (PAP)

U Thant w Genewie

Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, opuścił w nocy z środy na czwartek Nowy Jork, udając się do Genewy, gdzie w czasie tygodniowego pobytu odbędzie szereg spotkań. Oczekuje się, że spotka się on m. in. ze swoim specjalnym wysłannikiem na Bliskim Wschodzie Gunnarem Jarringiem.

Sekretarz Generalny ONZ wystąpi też w najbliższym poniedziałku w Pałacu Narodów na specjalnej sesji z okazji 25 rocznicy powstania ONZ. Do Nowego Jorku powróci on w przyszłą środę.

Przywódcy partyzantów u papieża

Papież Paweł VI przyjął w czwartek na audiencji trzech przywódców ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach portugalskich. Są to Amílcar Cabral, stojący na czele ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Portugalskiej Gwinei Marcellino dos Santos, kierujący Frontem Wyzwolenia Mozambiku oraz Agostinho Neto z Ludowego Ruchu na Rzecz Wyzwolenia Angoli.

Przeciw wojnie w Wietnamie

Od kilku dni w wielu miastach Australii dochodzi do demonstracji

cji przeciwko wojnie w Wietnamie. W ostatni wtorek w Melbourne podczas takiej właśnie demonstracji w australijskim oddziale amerykańskiej firmy produkującej broń „Honeywell” zniszczono wystrzałem z pistoletu komputer firmowy.

Wśród studentów wznoszących antywojenne okrzyki wdarli się do pomieszczeń giełdy w Melbourne.



Zabójstwo obserwatora rozejmowego

W miejscowości Rincon w Salwadrze w pobliżu granicy z Hondurasem zastrzelono w środę obserwatora rozejmowego kapitana armii Nikaragui Ramiro Gonzalesa. Szczegóły zabójstwa nie są bliżej znane.

Honduras i Salwador prowadziły w ubiegłym roku wojnę zakończoną rozejmem. Nad przestrzeganiem postanowień rozejmu czuwa grupa obserwatorów wojskowych z organizacji państw Ameryki Łacińskiej.

Bratnia pomoc

Libijski minister informacji oświadczył po śródoowym posiedzeniu gabinetu, że Libia udzieli pomocy Jemeńskiej Republice Arabskiej w wysokości 1.400 tys. dolarów, aby pomóc w zlikwidowaniu głodu i skutków suszy, jaka panuje w tym kraju od 3 lat.

„Ra” u wysp Bahama

Papirusowa łódź norweskiego podróżnika Heyerdahla płylnie obecnie w kierunku Wysp Bahama i pokonała już dwie trzecie trasy przez Atlantyk. Heyerdahl pragnie udowodnić, że starożytni Egipcjanie na papirusowych łodziach mogli dopłynąć do kontynentu amerykańskiego.

W Belfaście nadal groźnie

W Belfaście nadal panuje napięta sytuacja. W mieście odbyło się szereg demonstracji protestantów. Nieznani sprawcy dokonali zamachu na jednego z katolickich deputowanych do parlamentu Irlandii.

Eksperyment w poznańskim CLOP

Kłopoty z realizacją uchwał IV Plenum

Nowej roli jaką po IV Plenum KC PZPR mają do spełnienia instytuty naukowo-badawcze musi odpowiadać nowy system ich działania. Jak wynika z podjętych po Plenum partii decyzji — 1 lipca kilka instytutów naukowo-badawczych miało podjąć pracę w oparciu o tzw. fundusz efektów wdrożeniowych. Wykonanie tego zadania napotyka w praktyce na trudności i termin nie został dotrzymany.

Wina za te opóźnienia nie obarcza jednak placówek naukowo-badawczych, które jak np. Instytut Metali Nieżelaznych w Gliwicach oraz Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi — same wyraziły chęć wprowadzenia eksperymentu od 1 lipca br. Wina ponoszą jednostki nadrzędne — zjednoczenia i ministerstwa, które nie przekazały niezbędnych dokumentów do komisji organizacji zarządzania przy Radzie Ministrów. Brak decyzji spowodował zwłokę we wprowadzeniu tego ze wszech miar słusznego eksperymentu. Do „odważnych” należy tylko jedna placówka. Jak stwierdził dyrektor naczelny Centralnego Laboratorium

Obróbki Plastycznej w Poznaniu — mgr inż. Zbigniew Łukomski — placówka przechodzi na nowy system nie jako w „ciemno” — mimo braku odpowiednich zarządzeń władz zwierzchnich. Spowoduje to wprawdzie spore kłopoty ale laboratorium chce dotrzymać ustalonego wcześniej terminu.

W połowie drogi urzędowej, a więc między instytutami, a ich jednostkami nadrzędnymi utknęły sprawy wdrożenia eksperymentu w Łódzkim Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych, Krakowskim Instytucie Obróbki Skrawaniem oraz Instytucie Badawczo-Projektowym Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach. Przejście na eksperyment wdrożeniowy wymaga przeprowadzenia szeregu prac przygotowawczych jak np. uporządkowania ewidencji środków trwałych, ustalenia stawek amortyzacyjnych. Trzeba także przeprowadzić wewnętrzne zmiany organizacyjne, związane z powoływaniem zespołów badawczych, itp.

Termin przejścia na fundusz efektów wdrożeniowych został przesunięty. Jedynym aktem prawnym regulującym sprawę wdrażania nowego systemu jest zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 27 grudnia ub. roku w sprawie ramowych warunków prowadzenia eksperymentów.

Zarządzenie to nie zabrania instytutom podejmowania takiej współpracy bez opłacania się na opieszale instytucie nadrzędne.

Od 1 stycznia 1970 r. eksperyment ze stosowaniem funduszu efektów wdrożeniowych zastosowano z dobrymi rezultatami w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie oraz Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej

w Białymostku. Jego celem jest przyspieszenie wdrażania i upowszechniania w gospodarce nowych osiągnięć naukowych. Z jednej strony system ten stworzył podstawy do materialnego zainteresowania placówek naukowo-badawczych w jak najszybszym rozwiązaniu problemu postawionego przez przemysł; z drugiej strony — zmusza on zleceniodawcę do szybkiego wykorzystania w praktyce wyników opracowania naukowego. (PAP)

Polska walcarka dla Konina

W hucie „Zygmunt” w Bytomiu rozpoczęto wczoraj po kilkumiesięcznych przygotowaniach, budowę walcarki ok. 600 ton walcarki do walcowania taśm i blach aluminiowych oraz stopów aluminium i blach platerowanych. Walcarka, przeznaczona dla Huty Aluminium w Koninie, jest pierwszym w wielkości urządzeniem walcowniczym dla przemysłu metali nieżelaznych, wykonywanym w kraju. Zaprojektowana została w Gliwickim Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprot” przez zespół pracowników kierowany przez mgr inż. Józefa Sobkowiaka. (PAP)

Budujemy elektrownię w NRD

W Hagenwerder koło Goerlitz, przy granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, rozpoczęła się budowa nowej elektrowni w NRD przy współudziale załóg robotniczo-inżynierskich z szeregu przedsiębiorstw województwa katowickiego. Zainstaluje tu się m. in. pierwsze w energetyce ciepłej tego kraju turbozespoły o mocy 500 megawatów każdy. Załogi polskie wzniosą w Hagenwerder szereg obiektów przemysłowych w tym: 4 chłodnie kominowe i komin o wysokości 250 metrów.

Wchodzi to w zakres kontraktu o wartości 6 mln rubli dewizowych.

Ten kolejny polski plac budowy w NRD jest m. in. przykładem ożywionych związków gospodarczych i społecznych mieszkańców województwa nad granicznymi obydwa krajów. Podejmowane na tych obszarach, przedsięwzięcia przyniosą korzyści obu stronom, a także innym państwom członkowskim RWPG. Np. wzdłuż granicy na Odrze i Nysie przebiega pierścień energetyczny, z którego m. in. prąd przekazywany jest z NRD do Polski na Dolny Śląsk, zaś z Polski przez Górny Śląsk do Czechosłowacji. Kooperacja ta obejmuje także Węgry.

We współpracy przygranicznej PRL — NRD m. in. jedną z głównych dziedzin jest gospodarka wodna. Początkowo koncentrowała się ona na odbudowie obiektów gospodarki wodnej na Nysie Łużyckiej, na oczyszczeniu nurtu Odry w celu przywrócenia jej sprawności żeglugaowej oraz zabezpieczeniu obszarów przygranicznych przed powodzią. Rozszerzając tę współpracę objęto nią problemy zaopatrzenia w wodę: przemysłu, ludności i rolnictwa oraz ochrony zasobów wodnych przed zanieczyszczeniem.

Nadgraniczne województwa i okręgi PRL i NRD nawiązują też współpracę w dziedzinie

W Ameryce Łacińskiej za uznaniem NRD

Przedstawiciele licznych organizacji społeczno-politycznych z Chile, Kolumbii, Urugwaju, Meksyku, Peru i Ekwadoru, zaproszeni na posiedzenie prezydium Towarzystwa NRD — kraje Ameryki Łacińskiej opowiedziały się za bezwzględnym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ich krajami a NRD i za przyjęciem NRD do ONZ. Prezydium to obradowało w śróde w stolicy NRD. Delegaci z krajów Ameryki Łacińskiej podkreślili, że pokojowa polityka NRD znajduje szeroki oddźwięk wśród ludności tego kontynentu. (PAP)

Sprawy socjalne tematem obrad plenum ZBoWiD

Wczorajsze plenarne zebranie Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu poświęcono przede wszystkim omówieniu działalności prezydium za okres od połowy lutego do końca ub. m. i komisji rewizyjnych oraz sprawom finansowym i organizacyjnym.

Witając zebranych, m. in. przedstawiciel Zarządu Głównego, a wśród nich przewodniczącą Główniej Komisji Rewizyjnej, ministra Aleksandra Burskiego oraz kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, a zarazem wiceprezesa ZO — Mariana Jakubowicza, prezes ZO — Henryk Mazur zwrócił uwagę na konieczność doskonalenia dotychczasowych metod pracy we wszystkich obszarach tej organizacji.

Podczas zebrania wskazywano na konieczność wprowadzenia jak najbardziej oszczędnej gospodarki finansowej oraz omówiono zagadnienia opieki socjalnej. Dziedzina ta zajmuje poczesne miejsce w działalności wielkopolskiej organizacji ZBoWiD, wielu bowiem jej członków to ludzie starsi, potrzebujący stałej opieki lekarskiej i materialnej. Dla zapewnienia tej pomocy — jak stwierdzono na zebraniu — na leży zacieśnić współpracę z wydziałami zdrowia i opieki społecznej, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej oraz ZUS-em. (a)

Program nowego rządu W. Brytanii

Poparcie dla Irlandii Północnej

2 lipca rozpoczęła się sesja parlamentu brytyjskiego nowej kadencji. Zgodnie z tradycją otwarcia sesji dokonała królowa Elżbieta II, która wygłosiła mowę tronową, przedstawiającą program nowego rządu konserwatywnego w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Rząd brytyjski wyraża zgodę na wzięcie w związku z oficjalnym rozpoczęciem pertraktacji w kwestii wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Rząd będzie dążył do osiągnięcia porozumienia na warunkach odpowiadających wszystkim zainteresowanym stronom, konsultując się jednocześnie z partnerami W. Brytanii z Commonwealthu i Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu (EFTA), jak również z Republiką Irlandzką.

W. Brytania podejmie nowe kroki w celu znalezienia „sprawiedliwego i rozsądnego” rozwiązania problemu rozejmskiego zgodnie z przedstawionymi już poprzednio przez rząd brytyjski „pięcioma zasadami”.

Rząd będzie działał na rzecz osiągnięcia „sprawiedliwego i trwałego” pokoju na Bliskim Wschodzie, jak również uregulowania konfliktu w Indochinach. Królowa zapowiedziała również konsultację z szefami państw w strefie Zatoki Perskiej na temat najlepszego za pewnienia interesów stron w tym rejonie. Rząd konserwatywny potwierdza, bez wadawania się w szczegóły, zamiar utrzymania „obecności brytyjskiej” na południowym wschodzie Azji, co należałoby rozumieć jako współpracę militarną W. Brytanii, Malajzji, Singapuru, Nowej Zelandii i Australii.

Rząd brytyjski będzie się przyznawał do utrzymania potencjału wojskowego NATO, a jednocześnie oświadcza, że będzie dążył do rzeczywistego zmniejszenia napięcia w stosunkach między wschodem a zachodem, umacniania pokoju i rozbrojenia.

Mowa tronowa wyraża poparcie dla władz Irlandii Północnej w związku z panującą tam sytuacją. W dziedzinie gospodarki socjalnej rząd zapowiada ogólnikowo walkę z inflacją i umacnianiem gospodar

ki kraju, rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, utrzymanie „prawa i porządku”, wprowadzenie ustawodawstwa mającego na celu polepszenie stosunków w przemyśle, ewentualne zmodyfikowanie ustaw dotyczących przedsiębiorstw, przedstawienie w parlamencie projektu ustawy o imigracji z krajów Commonwealthu itp.

W mowie tronowej pominięta została całkowicie kontrowersyjna sprawa stosunków z RPA. (PAP)

Polsko-chińska wymiana towarowa

Wczoraj zostało podpisane w Pekinie porozumienie między PRL i ChRL o obrocie towarowym i płatnościach na rok 1970. W porównaniu z rokiem 1969 nastąpi w bieżącym roku wzrost obrotów między obu krajami.

Przedmiotem polskiego eksportu do Chin w bieżącym roku będą maszyny i urządzenia. Polska będzie importować z Chin metale kolorowe, minerały, jedwab, szczecinę i jelita, różne chemikalia, olej kokosowy i tungowy oraz towary na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, jak: ryż, herbatę, tkaniny, jedwabne i wełniane, trykotaż i rękawiczki oraz inne towary powszechnego użytku. (PAP)

Spód Wawelu do Lipska

W Lipsku, w kombinacie metalurgicznym „Gisag”, przekazana została do eksploatacji odlewnia żeliwa szarego, tzw. żarnistego. Wykonawcami tej inwestycji były polskie załogi budowlano-montażowe. Zakończyły ją w cyklu przewidzianym przez użytkownika, reafektując kontrakt o wartości 2,2 mln rubli dewizowych. (PAP)

Nowe lochy pod Sandomierzem

Labirynt lochów i korytarzy pod Sandomierzem jest bardziej rozbudowany, niż przypuszczano. Ostatnio odkryto nowe 2-kondygnacyjne odcinki lochów, prowadzące w różnych kierunkach.

Nowo odkryte, jak i dawniej znane odcinki lochów i korytarzy są zasypywane lub zamurowywane przez górników z Bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych. Dotychczas górnicy zabezpieczyli kilka km podziemnych chodników, ratując od zniszczenia wiele naziemnych zabudowań, którym — z powodu zapadania się podziemi — groziła ruina.

Podziemny labirynt gromadził w okresie deszczów dużo wody. Spowodowało to powstawanie osuwisk na skarpie wschodniej. Buduje się studnie betonowe, które wraz z żelbetową kratownicą powstrzymają ruchy ziemi. Najgroźniejsze miejsca zostały zabezpieczone w r. ub. i wybudowana tam zapora spowodowała stabilizację gruntu. W przyszłości podobne zabezpieczenie wybudowane zostanie na skarpie zachodniej. (PAP)

Po wizji lokalnej w Tomaszowie

W czwartek — w trzecim dniu czynności sądowych na terenie Tomaszowa Mazowieckiego, grupa sędziów z przewodniczącym Guenterem Magsaam oraz prokuratorzy i obrońcy z Darmstadt dokonali oględzin b. dzielnicy żydowskiej oraz niektórych miejsc zbrodni hitlerowskich. Na pytania sędziów, prokuratorów i obrońców udzielali informacji mieszkańcy Tomaszowa — działacze ZBoWiD, którzy uszli z rąk oprawców hitlerowskich.

Na oględzinach b. dzielnicy żydowskiej sędziowie, prokuratorzy i obrońcy z Darmstadt zakończyli swe czynności sądowe w Tomaszowie Maz. (PAP)

Radzieckie mini-telewizory

W zakładach „Mezon” w Leningradzie ruszyła seryjna produkcja tranzystorowych przenośnych telewizorów „Elektronika WL-100”.

„Mini — odbiorniki” TV zwracają uwagę nowoczesnym, estetycznym wyglądem i ważą stosunkowo niewiele, jak na tego typu aparat, bo 2,8 kg. Telewizory „Elektronika WL-100” można podłączyć zarówno do sieci prądu zmiennego, jak i do baterii akumulatorowej oraz w samochodzie.

Jeszcze w br. zakłady leningradzkie dostarczą ponad 25 tys. sztuk „mini-telewizorów”. (PAP)

POŁ-OFICJALNIE

Duce znów modny

„Śmierć Mussoliniego nie jest końcem faszyzmu we Włoszech — pisze hamburski tygodnik „Stern”. — Kult dyktatora trwa dalej”. W miejscowości Predappio, gdzie pochowane są zwłoki Mussoliniego corocznie w lecie gromadzą się faszystyści, nie tylko weterani ruchu faszystowskiego, lecz również dość liczna młodzież. Zapalają świece przed ołtarzem z podobizną Mussoliniego w kaplicy ementalnej, przy branej faszystowskim emblematami i śpiewają hymn faszystowski „Giovanezza” po czym wśluchują się w głos Mussoliniego nagrany na taśmę. Niedawno rząd włoski na skutek starań neofaszystów wyznaczył wdowie po Mussolinim emeryturę jako „wdowie po urzędniku państwowym”.

We Włoszech istnieje neofaszystowska partia „Włoski ruch socjalny”. której jedynym członkiem jest 200 000 osób i posiada 30 przedstawicieli w parlamencie. W roku bieżącym powstała kobieca organizacja tej partii, której przedstawicielka oświadczyła w wywiadzie prasowym: „Idziemy drogą wskazaną nam przez Mussoliniego, czcimy go, który stał się symbolem politycznej i ideologicznej wiosny naszego kraju”.

„Chociaż większość Włochów — pisze „Stern” — zna z własnego doświadczenia dyktatora, „duce” i zlekako jej nie nawidzi. To jednak kult pamięci Mussoliniego wyraża niejasne elementy neofaszystowskie, budzić musi czujność i niepokój”. (fh)

HUMOR I SATYRA



Przed słuchaczem czy czytelnikiem prowadził jasny wykład swej myśli. Umiał wytłumaczyć najbardziej skomplikowane problemy w sposób prosty, konkretny. Jakże był to przy tym szeroki i wszechstronny punkt widzenia...

Szczegółowe rozpoznanie zjawisk społecznych i ekonomicznych w ich dialektycznym związku przyczynowym, który znał od Marksa, który wzbogacił o własny dorobek naukowy i praktyczny spostrzeżenia w czasach walki o utrwalenie władzy — wszystko to dawało Leninowi podstawę do wyciągania wniosków, kształtujących i doskonalących politykę ekonomiczną i społeczną partii bolszewików, tworzącej podstawy gospodarcze młodego państwa radzieckiego. W ten sposób Lenin stworzył nową szkołę racjonalnego myślenia. Cały ładunek uogólnień zawartych w filozofii marksowskiej przełożył na język praktycznych poczynań swej partii, na powszedni program budownictwa.

To „dopasowanie” jego myśli ekonomicznej do konkretnych warunków, następcza nie miała kłopotów tym czytelnikom dzieł Lenina, którzy w jego bogatym dorobku pisarskim szukają gotowych recept i reguł postępowania na dziś. Trudno bowiem transponować w nasze czasy wszystkie praktyczne wnioski Lenina, które wysunął na podstawie swojej analizy faktów właściwych np. okresowi wojny domowej i komunizmu wojennego, czy nowej ekonomicznej polityki (NEP) w Rosji Radzieckiej. W tym sensie leninowska myśl teoretyczna i praktyczna była i jest z gruntu uniwersalna. Co znaczy — że przydatna dla naszych czasów i naszej budowy.

Lenin dowiódł dialektycznej jednolitości ogólnych prawideł budownictwa socjalistycznego ze specyficzną jego formą, dostosowaną do konkretnych warunków historyograficznych, społecznych, do określonej sytuacji politycznej.

Istnieją zatem i ogólne prawidłowości tworzenia socjalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej, niezmiennie i sprawdzalne w każdych warunkach i czasie. Podstawową taką wykładnią jest problem własności środków produkcji. Od przejścia w ogólnonarodowe posiadanie całej gospodarki zaczyna się autentyczność władzy politycznej mas. Ideę tę, wyłożoną wcześniej przez

Leninowska koncepcja gospodarności

Marksa, próbowano zwększować w początkach władzy radzieckiej w formę syndykalistycznej własności — związku producentów. Lenin wykazywał wówczas, iż jedynie ogólnospołeczna, a nie grupowa własność daje możliwość pełnego podporządkowania produkcji najszerszym społecznym interesom. Tylko wtedy możliwe jest bowiem prawidłowe kierowanie gospodarką i jej wszechstronna rozbudowa strukturalna. W tej zasadzie przejawia się też istota centralizmu demokratycznego.

Tę podstawę organizacji i działania partii robotniczej Lenin przeniósł na powołaniem na grunt swego systemu ekonomicznego.

„Nasz program partyjny — mówił Lenin na VIII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad w 1921 r. — nie może pozostawać jedynie programem partii. Powinien się on przekształcić w program naszego budownictwa gospodarczego, inaczej bowiem nie jest przydatny również jako program partii. Powinien go uzupełnić drugi program partii, plan prac nad odbudową całej gospodarki narodowej i nad doprowadzeniem jej do poziomu nowoczesnej techniki. Bez planu elektryfikacji nie możemy przejść do rzeczywistego budownictwa. Mówiąc o odbudowie rolnictwa, przemysłu i transportu, o ich harmonijnym połączeniu, nie możemy nie mówić o szeroko zakrojonym planie gospodarczym. Musimy osiągnąć to, by uchwalić określony plan: będzie to oczywiście plan uchwalony tylko w najogólniejszych zarysach (...). Ten program będzie codziennie, w każdym warstwie, w każdej gminie ulepszany, opracowywany, doskonalony i zmieniany. Jest on nam potrzebny jako pierwszy zarys, który wyłożył się przed całą Rosją jako plan gospodarczy, obliczony co najmniej na lat dziesięć i wskazujący, w jaki sposób należy przetrwać Rosję na prawdziwą, niezbędna dla komunizmu bazę gospodarczą”.

Samą zasadę planowania Lenin uznawał za najskuteczniejszą formę scentralizowanego kierowania.

Centralistycznemu kierownictwu gospodarka musi być jednocześnie w pojęciu Lenina towarzyszyć nierozłączny pełny demokratyzm zarządzania. Prze-

*) W. I. Lenin. Dzieła, tom 31 str. 526.

jawia się to nie tylko w metodzie oddolnej budowy planu ogólnonarodowego, ale i w systematycznym zwiększaniu samodzielności i odpowiedzialności ogniw gospodarczych oraz rozbudowie społecznej samorządności. Nigdy nie było w tym nic ze sloganu. W leninowskiej koncepcji ekonomicznej udział ludzkiej pracy we współzrządzaniu stanowi podstawę we źródło napędu dla gospodarki socjalistycznej i stwarza gwarancję doskonalenia jej funkcjonowania.

Te zasadnicze prawidłowości, występujące w leninowskiej teorii gospodarki, muszą być fundamentem w każdym modelu państwa socjalistycznego. W tych właśnie podstawowych zasadach nie może być różnic, mimo różnorodności dróg dojścia do socjalizmu.

Nieustanna bieżąca analiza sytuacji dla obierania najskuteczniejszych form i środków działania, ciągłe dążenie Lenina do doskonalenia formuły gospodarki radzieckiej według jej najnowszych osiągnięć, są i dla nas — zresztą nie od dzisiaj — stałą zasadą ekonomiczną tak tyki.

Gdy spojrzeć wstecz i na czas dzisiejszy, widać u nas wyrażenie leninowskiej zasady postępowania. Doskonalimy swą gospodarkę, rozwijając jej nowe gałęzie w proporcji do długofalowych ogólnonarodowych potrzeb. Niegdyś z koniecznego wyboru decydowaliśmy się na budowę Nowych Hut, dzisiaj zasady selektywne go wyboru i intensywnego rozwoju skłoniły nas do tworzenia wielkiej i małej chemii, elektroniki, przemysłu maszynowego, do modernizacji przemysłu lekkiego.

Zmieniamy strukturę gospodarki, bo co było wystarczające wcześniej, będzie niedostateczne jutro. Koncentrujemy uwagę i wysiłek na coraz nowych zagadnieniach i kierunkach, które określa partia. To jest właśnie strategia ekonomiczna, to jest centralizm demokratyczny. Wykształcamy nasz system planowania i zarządzania, czego rezultatem jest coraz większa rola oddolnej inicja-

tyw i odpowiedzialności w za gospodarowywaniu posiadanymi środkami, w ujawnianiu rezerw, w kształtowaniu planów gospodarczych. Demokracja władzy ma swój wyraz nie tylko w coraz samodzielnym administrowaniu terenem przez rady narodowe, ale także w rosnącym znaczeniu samorządu pracowniczego.

Niewątpliwie — często jeszcze społeczna aktywność jest hamowana niesprawnym mechanizmem ekonomicznym, biurokratycznym piaskiem, który zgrzyta w trybach. Nieraz też społeczne odczucie potrzeb stoi w dyspozycji do możliwości gospodarczych. Wszystko to wymaga więc nieustannej obserwacji, analizy i obierania nowych, efektywniejszych środków zaradczych. Czy ni tak właśnie partia swymi ciągłymi roboczymi decyzjami. Wywołuje je stale ta sama dążność do stałego, intensywnego rozwoju gospodarki, której cel ostateczny jest zawsze ten sam — społeczne dobro, lepsze życie.

ZBILUT SEK

W Opolu — rawie mody



W Opolu oprócz rewii piosenkarzy, odbywały się także rawie mody. Zjechały tu największe polskie firmy odzieżowe, aby zaprezentować swoją produkcję. Na zdjęciu: trzy różne kreacje „Dany”.

Fot. — CAF

MUZYKA

Pracowity sezon Filharmonii

Bilansując miniony sezon filharmoniczny zaczynam od spraw repertuarowych. Cały świat kulturalny obchodzi 200-lecie urodzin Beethovena. Więc i Poznańska Filharmonia kilka wieczorów poświęciła wyłącznie twórcy „Fidelio”. A. Wit poprowadził IV Symfonię, Z. Szostak — „VII”, a S. Stuligrosz — „IX”, kończącą się sławną „Ode do radości”. Owe potężne opusy uzupełniało kilka uwertur oraz Koncertów mistrza z Bonn. Szczególnie zafrapował występ japońskiego pianisty T. Kitagawy, grającego z orkiestrą V Koncert Es-dur. Mniej udało się Beethovenowski Koncert G-dur w realizacji czeskiej pianistki E. Vevodowej. Jeden z pięknych symfonicznych sezonów czcił innego wielkiego klasycy wiedeńskiego czyli W. A. Mozarta. Tuż przed kulminacyjnym były dołód nie grane w naszym mieście „Vesperae” na chór, solistów i orkiestrę. Doskonale spisały się popularne „Słowiki poznańskie”, oczywiście pod kierownictwem Stuligrosza. Odnotujmy jeszcze inną „nowość” mozartowską w postaci Koncertu na 3 fortepiany.

Z bogatego skarba muzyki rosyjskiej przypominam m. in. kilka najpiękniejszych symfoni Czajkowskiego i Szostakowicza. Wielka jednak szkoda, że gdy chodzi o twórcę „Oniegina” ciągle powtarza się trzy ostatnie Symfonie. Dobrze byłoby w przyszłym sezonie pokazać bodaj nigdy u nas nie grane: I, II i III Czajkowskiego. W okresie karnawału dano przyjemną, lejszą w stylu imprezę, w całości obejmującą jeszcze stałe szokujące dzieła Gershwinu m. in. „Błękitną rapsodię”. Głośnym łwórcem warszawskim poświęconemu dwa koncerty „monograficzne”: T. Bairdowi i W. Lutosławskiemu. Myślę, że w przyszłym sezonie należałoby jeszcze pomyśleć o sylwetce K. Pendereckiego. Podobna impreza na pewno zainteresuje nie tylko melomanów! Jak wynika z powyższego krótkiego przeglądu programu minionego roku przedsta-

wiał się raczej ciekawie, bo różnorodnie. Szczególny nacisk — jak wspominałem — położono na arcydzieła klasyczne Mozarta i Beethovena.

W omawianym okresie najczęściej przy pulpicie stał i dyrygent Filharmonii Z. Szostak. Jednym z pięknych kieruje doświadczony wirtuoz baletu W. Krzemieński. Lecz wydarzeniem sezonu okazała się impreza poprowadzona przez już dawno u nas nie oglądanego H. Czyżę (z III Symfonią Honaggera). Wiele oklasków także zebrał M. Frager z USA, grający niby wspaniale nieomylnie działającą maszyną muzyczną (Koncert b-moll Czajkowskiego). Na temat poziomu artystycznego poszczególnych imprez Filharmonii można by drukować różnorakie analizy i stąd wysnuwać takie czy inne daleko idące wnioski. Wydaje się, że jeżeli nasza orkiestra częściej muzykuje tylko przeciętnie, to dlatego, że zbyt przyzwyczaiła się do miejscowych dyrygentów. Gra poprawnie, co każą, lecz absolutnie nie zamierza wyjść poza normę. Dopiero jakiś obcy kapelmistrz z „firmą” pobudza symfoników do życia. Wtedy i audytorium czuje, że coś się zaczyna dzieć na estradzie... Tak właśnie było z koncertem Czyżę i Fragera.

Trudno na tym miejscu omawiać wszystkie osiągnięcia pracowitego sezonu. Jednak muszę chociaż wspomnieć o imponującym, całowiecznym „Requiem” Verdiego, odśpiewanym czterokrotnie przez chór mieszany PWSM oraz „Arion”. Wśród recitali, których nawiasem mówiąc nie naliczylibyśmy zbyt wiele, zwróciły uwagę występy B. Rin geissena (Francja), G. Bachauer (Grecja) i A. Utrecht (nieskazitelnie grającej „Wariacje Goldbergów” Bacha). Odnotujmy przyjazd do Poznania aż 15 zespołów zagranicznych m. in. słynnego „Kreuzchor” z Dreźnie. W okresie wiosennym Filharmonia pod batutą Z. Szostaka dała 9 wieczorów symfonicznych w Rumuni i Bułgarii. Wokalistykę poznańską godnie tam zaprezentowała Z. Donat — jako świetna, precyzyjna mozarcistka.

W trakcie minionego sezonu zaangażowano na stanowisko II dyrygenta A. Witę, który poprowadził kilka wieczorów m. in. IV Symfonię Beethovena. Był to koncert z cyklu „expressowego” zaplanowanego aule UAM aż 3-krotnie w każdym miesiącu. Równocześnie co cztery tygodnie Filharmonia kontynuuje cykl „Pro sinfonica” (I i II stopnia) oraz „Dla młodzieży szkół artystycznych”. Tuż, oprócz rutynowanych sił zawodowych, sporadycznie popisują się uczniowie szkół muzycznych np. bardzo ładnie zapowiadająca się 14-letnia skrzypaczka M. Kozłowska (produkująca fragmenty romantycznego Koncertu G-moll Brucha).

Akcja upowszechnieniowa stała nową bodaj największą troską obecnej dyrekcji. Oprócz systematycznych imprez w auli UAM od bywają się specjalne spotkania młodzieży z wirtuozami. Drukuje się instruktywne zeszyty „Pro sinfonica”. Na przyszły rok zaplanowane jest wprowadzenie III stopnia słuchania muzyki. Wyselekcjonowane dwie setki młodych ludzi uczestniczyć będą w koncertach cyklu „Dla szkół artystycznych”. Dla tych entuzjastów zorganizuje Filharmonia specjalne zajęcia teoretyczne, przeznaczając na to 30 godzin rocznie. Istnieją realne projekty wciągnięcia uczestników III stopnia w aktywne muzykowanie. W sumie zapowiada się jakiś ewenement na dużą miarę.

Co miesiąc w Pałacu Działalskich przy pływających kandelabrach słuchaliśmy muzyki kameralnej, o troskliwość przez R. Klawiera obmyślonych programach. I jeszcze wspomnijmy awangardową Wiosnę Muzyczną, która orientowała co i jak piszą starsi i młodzi kompozytorowie naszej współczesności. Festiwałem interresowali się głównie sami twórcy, artyści — wykonawcy, pedagodzy i studenci. Szerokie audytorium oczywiście woli tradycyjne „piętki symfoniczne”. Chociaż i tutaj z frekwencją bywa rozmaicie. Pełną aulę obserwuje się w Poznaniu zazwyczaj tylko jesienią, po przerwie wakacyjnej. W ciągu roku komplet publiczności ściąga dopiero zapowiedź występu gwiazdora z zagranicy, zwłaszcza pianisty. Nie raz przychodzą tłumy na bardziej atrakcyjnego dyrygenta, z „chwyliwym” repertuarem. Szkoła, że w minionym sezonie nie widzieliśmy przy pulpicie Wodiczki, Rowickiego, Stryi, Korda, Missony. Już na zakończenie uzupełnię, że w cołygodniowych programach barwnie komentarze pochodzili spod pióra muzykologa warszawskiego J. Cegieli, znanego ogółowi choćby z telewizyjnych wieczorów, zały tułowanych „Słuchamy i patrzymy”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Korespondencja z NRF

Duch sportowy pilnie poszukiwany

Co wieczór po zakończeniu bawarskiego dziennika telewizyjnego na ekranach odbiorców pojawia się przy akompaniamencie wesołej muzyki i w asyście pięknej dziewczyny „Spirala szczęścia”. Koło fortuny szybko się kręci, a dokoła rosną stopy banknotów, układających się w ogromną gwiazdę. „I ty możesz zostać milionerem” — oto hasło wielkiej loterii olimpijskiej, w zamian za 5 DM oferującej swym uczestnikom iluzję ziemskich bogactw i uciech. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na pokrycie niektórych kosztów związanych z budową miasteczka olimpijskiego i organizacją zawodów.

Coraz liczniej podnoszą się w NRF głosy dyskretytujące — delikatnie mówiąc — skuteczność systemu „Spirali”. Wątpliwości wzbudzają wyliczenia, z których wynika aż 555.555 wygranych losów. Nie brak i takich ludzi, którzy martwią się, czy koszty organizacyjne i administracyjne loterii nie będą wyższe, niż to się obecnie przewiduje. A wtedy — kto i jak skontroluje, czy w losowaniu wzięły udział wszystkie zakupione kupony, albo — czy nie obniżono sumy wygranych losów? A może spirala jest swego rodzaju zamaskowanym podatkiem na Olimpiadę słodzoną nadzieją? Na razie natarczywa i wszechobecna reklama czyni cuda...

Inne przygotowania do Olimpiady są także w pełnym toku. Budowa monachijskiej kolekcji podziemnej szybko postępuje na przód, ale już wiadomo, że metro tylko w pewnym stopniu odciały ruch uliczny, paury między kursami pociągów trwać będą od 20 do 30 minut, i to w godzinach „szczytów”. O innych porach dnia przerwa dojdzie do 40 minut; między godziną 1 a 5 rano ruch kolekcji będzie wstrzymany. Wy-

nika to z układu i sieci szyn, nie ułatwiających szybkiego ruchu.

Dwa lata dzielą NRF od międzynarodowej imprezy sportowej, a od roku trwają nieprzerwanie polemiki na temat materiału, z jakiego zrobiony będzie dach nad olimpijskim stadionem. W rachubę wchodzi plexiglass, folia i poliester. Będzie to dach — gigant o powierzchni 80 000 metrów kwadratowych więc i koszt jego jest niemały. Wybór odpowiedniego materiału jest przedmiotem sporu najróżniejszych instytucji, nie mających nie wspólnego ze sportem. Dotyczy to zresztą nie tylko dachu nad stadionem, ale także pływalni, strzelnicy, hipodromu.

Władze miejskie Monachium myśla o zapewnieniu noclegów turystom, którzy tłumnie przybędą na Olimpiadę. Potrzeba mieszkaniowa — według szacunkowych wyliczeń — co najmniej 130.000 łóżek, a zarejestrowano na razie 1900 kwatery. Towarzystwa lotni-

cze przyjęły już 120.000 zgłoszeń od pasażerów pragnących oglądać olimpijskie zmagania. Ogłoszono właśnie specjalną akcję pod nazwą „Olimpiada gościnności” i wydano zarządzenia przeciwdziałające ewentualnym nadużyciom prawa gościnności. Ustalono orientacyjne ceny za noclegi prywatne i w hotelach nie tylko w stolicy Bawarii, ale także w miejscowościach okalających Monachium. Wiadomo, że będzie tu pole do pobierania lichwiarskich cen. Postanowiono ukrócić tego rodzaju zarobki. Kara za te nadużycia dochodzi do 50.000 DM grzywny; w szczególnie drastycznych wypadkach sprawcę aresztuje się.

Tabele i długie ciągi cyfr towarzyszą przygotowaniom do Olimpiady. Szpalty gazet pełne są najróżniejszych preliiminarzy i bilansów, jakby żywym wziętym z buchalterycznych ksiąg. Przyszłe igrzyska sportowe stają się przedmiotem handlowych przetargów, a w krzątaniu tej gubi się sportowy duch Olimpiady. To nie sportowcy nadają ton...

MARYLA ZALEJSKA

echa naszych publikacji

Będzie „Janosik”

siewieciu zachęcając również innych, zainteresowanych zagospodarowaniem stoku Artykuł spotkał się z żywym oddźwiękiem, świadczącym o społecznym zaangażowaniu i chęci sfinalizowania projektu, co do którego sensu i wartości nikt nie ma zastrzeżeń.

Z inicjatywę Prezydium poznańskiej Powiatowej Rady Narodowej odbyło się już pierwsze posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych instytucji. Z duża satysfakcją podkreślić trzeba, że Rada Wielkopolskiego Parku Narodowego gospodarz terenu, na którym znajduje się stok narciarski, stawiając ze zrozumiałych względów kilka uzasadnionych waru-

ków), wyraziła zgodę na sezonowe instalowanie wyciągu. Omówiono już ogólny plan zagospodarowania stoku, kompromisowo uwzględniający warunki Rady WPN oraz potrzeby narciarzy, padły pierwsze deklaracje czynów społecznych w postaci dokumentacji oraz częściowego wykonawstwa. Szkoda, że wśród zebranych nie było przedstawicieli oddziału PTTK przy Ce glińskim oraz Energoprojektu, gdzie jest wielu zagorzałych zwolenników sportu narciarskiego. Sprawa ruszyła jednak z martwego punktu, znalazła protektorów w Prezydium PRN, z którego ramienia prace kordynować będzie PKKFIT.

Tej szansa nie należy zaprzepaścić i dlatego mamy nadzieję, że 10 lipca o godz. 10 w Prezydium MRN w Mosinie (odbędzie się wizja lokalna w sprawie ustalenia warunków technicznych) zjawia się wszyscy, którym zależy na zbudowaniu wyciągu. Jesteśmy przekonani, że jeszcze tej zimy będzie „Janosik”. (Bod)



SŁOWNIKI

Jerzy Paruch — „Słownik skrótów”. WP, str. 389, 30.— zł.
„Wielki słownik niemiecko-polski” (tom II). WP, str. 1024 170,— zł.

INNE

Zoltan Halasz — „Przedstawiam Węgry”. Interpress, str. 82, 12,— zł.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 156 (8200) 3 VII 1970

Polemiki wokół sprawy celibatu

Największymi protektorami księży katolickich, opowiadającymi się za zniesieniem celibatu, są kardynałowie Alfrink z Holandii i Suenens z Belgii. Obaj purpuraci cieszą się wysokim autorytetem w świecie katolickim, należą do elity intelektualnej współczesnego Kościoła. Zasiadali oni w prezydium II Soboru Watykańskiego, są zwolennikami daleko idących reform struktury i doktryny kościelnych. Księża, którzy mają zamiar zawrzeć związek małżeński, dzięki wsparciu obu kardynałów mogli utworzyć jawną opozycję wewnątrz Kościoła i walczyć o otwarcie przeciwno obowiązkowi celibatu. I to nie tylko w Holandii i Belgii, gdzie obaj kardynałowie sprawują bezpośrednią władzę kościelną, lecz również w innych krajach. Wpływy Alfrinka i Suenensa rozciągają się bowiem daleko poza Belgię i Holandię, chociażby dlatego, że pełnią oni wiele ważnych funkcji w najwyższych instancjach kościelnych w Rzymie.

Część niższego kleru katolickiego już od dawna przeciwstawiała się celibatowi, nie mogła jednak wysuwać swych żądań głośno i jawnie, ponieważ z miejsca została potępiona przez hierarchię kościelną, która w sprawie celibatu solidarnie zajmowała postawę nieustępliwą. Dzisiaj jest in-

aczej. Rozbieżności w kwestii celibatu ujawniają się nie tylko między klerem niższym a hierarchią, lecz dzielą również kolegium kardynalskie i światowe kolegium biskupów na dwa przeciwstawne obozy. Bo trzeba tutaj dodać, że Alfrink i Suenens mają za sobą nie tylko księży parafialnych, ale także wielu wyższych dostojników kościelnych. Jest to dla tych księży, którzy są przeciwnikami celibatu, okoliczność nadzwyczaj sprzyjająca.

Obecnie kampania na rzecz zniesienia celibatu ogarnia całą niemal Kościół rzymski. Rolę pionierską w tej kampanii odegrał Kościół katolicki w Holandii. W styczniu br. odbyła się w Holandii sesja tzw. rady duszpasterskiej z udziałem biskupów i przedstawicieli duchowieństwa z całego kraju. Głównym tematem obrad była kwestia celibatu. Zgodnie z zastosowaną w Holandii demokracją wewnątrzkościelną kwestia została prze głosowana. Przeciwnicy celibatu odnieśli wielki sukces: przytaczając większość uczestników sesji opowiedziało się za zniesieniem zasady bezżeństwa księży. O wynikach głosowania kardynał Alfrink powiadał Rzym, proponując dyskusję na temat celibatu na najwyższym szczeblu zwierzchnictwa kościelnego. W kurii rzymskiej pozycja główna wciąż jeszcze zajmują konserwa-

tyści, toteż nie trzeba się dziwić, że na głowę kardynała holenderskiego posypały się gromy. Lecz nie wpłynęło to na zmianę jego stanowiska. Ma on tak wielu zwolenników w Kościele, że może sobie pozwolić na konfrontację z konserwą kurialną, bez obawy, że po niesie klęskę.

Po akcji Holendrów za utrzymaniem celibatu stanowczo opowiadał się papież Paweł VI. Odtąd nieustannie powraca on do tego tematu: przy każdej okazji mówi o walo- rach bezżeństwa księży. Ale to nie pomaga. Ruch na rzecz zniesienia celibatu zyskuje w każdym dniu.

W sukurs Alfrinkowi podążył kardynał Suenens. 12 maja br. w paryskim „Le Monde” został zamieszczony wywiad Suenensa, w którym podzielił on poglądy Alfrinka i podtrzymał propozycję dyskusji nad zasadą celibatu w gronie biskupów, z udziałem papieża. Zapytany, czy zabłokowanie sprawy celibatu przez papieża jest środkiem skutecznym i szczęśliwym — kardynał odpowiedział: „Skutecznym? Jestem zmuszony stwierdzić, że w żadnym wypadku takie postawienie sprawy nie zakończyło tej kwestii. Problem celibatu jest omawiany na kongresach, badany przez ankietę, stawiany w artykułach, rozprawach, zarówno pod kątem historycznym, jak i psychologicznym czy duszpasterskim. Ruch ten rozszerza się z dnia na dzień i echa, które przynosi prasa światowa, są tylko odbiciem sprawy szczególnie żywych.

Szczęśliwym? W atmosferze posoborowej, kiedy jest się szczególnie wrażliwym na realizację współodpowiedzialności na wszystkich szczeblach, muszę stwierdzić, kierując się miłością dla Kościoła i wyrażając pełny szacunek dla papieża: — Nie wierzę w to”. Suenensowi papież udzielił odpowiedzi publicznie, w przemówieniu wygłoszonym w dniu 15 maja. Nie wymieniając nazwiska Kardynała Paweł VI przeciwstawił się jego — jak to określił — „niesłusznym naciskom”.

Z kolei Suenens odpowiedział papieżowi w oświadczeniu publicznym, ogłoszonym 19 maja. Kardynał jeszcze raz proponuje przedyskutowanie problemu celibatu oraz włączenie tego problemu do porządku obrad Światowego Synodu Biskupów, który odbędzie się w Rzymie w roku 1971.

Polemika między Pawłem VI a Suenensem wzmogła niesłychanie zainteresowanie sprawą celibatu w Kościele i poza nim, księża chcący się żenić zaktywizowali swą działalność. Odważne wystąpienia kardynała, który nie zaważał się publicznie zakwestionować poglądu papieża, dodały im odwagi.

Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że papież nie będzie mógł uchylić się od dyskusji dotyczącej celibatu na forum Synodu. Sprawa celibatu stała się do tego stopnia dyskusyjna, wzbudziła tak dużo namietności i wywołała tak wielką opozycję duchowieństwa, że jej dalsze blokowanie mogłoby spowodować nieodwrocne rozłamy w Kościele.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Praca Nauka

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Antoni Czekala, Bródki, pow. N. Tomyski. 28899g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (po klasie VII lub VIII) i poprawkowych, pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6. 30584g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam sнопowiazalkę WC2 — ciągnikową. Zyg-munt Malecki, Łęzecz, poczta Strzałkowo, pow. Sępca. 1388p

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórze. 30251g

Sprzedam Ursus C-43, po remoncie, cena 22 tys. Zenon Skibiński, Kaziopole, poczta Rogoźno, pow. Oborniki. 25361g

Sprzedam Junaka w dobrym stanie, cena 6.000 zł. Janka Heliodor, Kaziopole, poczta Rogoźno, pow. Oborniki. 25362g

Platformę na dwudziestkach, wóz gospodarski — sprzedam. Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5. 29375g

Sprzedam wózek dziecięcy. Plac Waryńskiego 2 m. 7. 29378g

Sprzedam tanio jadalnię wiedeńską, szafę 4-drzwiową, meble pokój — dębowe, brąz, lodówkę Snieżkę. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 8 m. 5 a, narożnik ul. Ogrodowej. 29386g

Sprzedam sнопowiazalkę konną, produkcję krajową. Marian Czyż, Poznań — Ławica, ul. Słowiańska 14. 29377g

Sprzedam pokój stołowy, zegar, antyk sekretre, lustro, pierzyny, poduszki, pralkę. Ul. 23 Lutego 11 m. 9, od godz. 15-18. tel. 580-26. 28997g

Sprzedam wózek dziecięcy. Ul. Dąbrowskiego 98 m. 16. 29008g

Sprzedam sнопowiazalkę WC5, koparkę traktorową. Bolesław Magda, Międzyzlesie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 1327p

Sprzedam maszynkę do podnoszenia oczek. Tel. 670-410 (rano). 29047g

ZAKUPIMY NATYCHMIAST:

- prądnicę prądu stałego obcowzbiezną typ PBOM-166 o napięciu 460 V i 152 A, 1480 obr/min; moc 70 kW z dwoma wolnymi końcami wału;
- silnik asynchroniczny, trójfazowy, typ SBUE 94a; 380 V; 75 kW; 1450 obr/min; 140 A;
- rozrusznik typu ARD 14; 250 A; 86 kW;
- wzbudnicę prądu stałego typu PCMB 54a; 4,5 kW; 115 V. 39,2 A; 1450 obr/min.
- regulator wzbudzenia typu APA4.

Oferty prosimy zgłaszać pisemnie lub telefonicznie: Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego, Dział Inwestycji Poznań, ul. Krańcowa 15, tel. 720-81, wewn. 572 lub 574. K4442

UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

O SPECJALNOŚCI:

- drukarz — maszynista offsetowy,
- drukarz — maszynista typograficzny
- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowiec,
- malarz — liternik wyrobu szyldów,

PRZYJMUJE:

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18 K4291

PT KLIENCI I DOSTAWCY!

Zawiadamiamy uprzejmie, że z dniem 1 lipca 1970 r.

ZOSTAŁY POŁĄCZONE

dwa przedsiębiorstwa handlowe: MHD Art. Spoż. Poznań — Północ, ul. 27 Grudnia 13 z MHD Art. Spoż. Poznań — Południe, ul. 27 Grudnia 13. Nowe przedsiębiorstwo otrzymuje nazwę:

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI POZNAŃ

ulica 27 Grudnia nr 13 — telefon centrali 581-36. K4574

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Rawiczu,

uprzejmie zawiadamia PT Klientów,

że na podstawie porozumienia z Zakładami Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie WYKONUJEMY NAPRAWY NAMIOTÓW

produkowanych przez w/w Zakłady.

Zakład usługowy zaopatruwany jest w niezbędne do tego celu materiały za pośrednictwem Zakładów Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie.

Zlecenia prosimy kierować pod adresem Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Rawiczu, ul. Wojska Polskiego 46. K4300

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp., ul. Sądowa 7

POSIADA DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY:

1. Pokrowce na samochód osobowy marki „Syrena”, wykonane z tkaniny podgumowanej — w cenie 1.157,— zł.
 2. Pokrowce na samochód marki „Moskwicz” z tkaniny podgumowanej — w cenie 899,— zł.
 3. Pokrowce na samochód marki „Skoda Oktavia” z tkaniny podgumowanej — w cenie 923,— zł.
 4. Pokrowce na samochód marki „Wartburg” z tkaniny podgumowanej — w cenie 934,— zł.
 5. Pokrowce na samochód marki „Warszawa M-20” z tkaniny podgumowanej — w cenie 1.040,— zł.
 6. Tarcze polskie z tkaniny bawełnianej Ø 380 mm X 50 mm — w cenie 216 zł za 1 kg.
 7. Fartuchy wykonane z tkaniny dwustronnie podgumowanej (szare) frontowe — w cenie 72,— zł za szt.
- Nabywcami mogą być osoby prywatne, zakłady rzemieślnicze, spółdzielcze i państwowe. Blizszych informacji udzieli Dział Zbytu Spółdzielni Oborniki Wlkp., ul. Sądowa 7. K4289

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA I TECHNIKUM BUDOWLANE w Poznaniu,

ul. Raszyńska 48, telefon 67-20-27

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1970/71

na następujące specjalności:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
- murarza,
- posadzkarza,
- cieśli,
- malarza budowlanego,
- stolarza.

Nauka w szkole trwa 2 lata (z wyjątkiem specjalności stolarza) i stanowi podbudowę do trzyletniego Technikum Budowlanego o specjalności: — budownictwo ogólne, — wyposażenie sanitarne budynków. Kandydaci wykazujący postępy w nauce mogą otrzymać stypendium, a zamiejscowym zabezpiecza się miejsce w internacie czy na stacji. 28502g

Snopowiazalkę konną, ogumowaną, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Nowawies nr 5, pow. Kościan. 1333p

Sprzedam w dobrym stanie wózek dziecięcy i kredens wysoki polski. Poznań, Leonarda 14 m. 5. 28848g

Zarząd Inwestycji Hoteli ORBIS UNIEWAŻNIA zagubioną pieczątkę: Z. Z. P. G. K. i P. T. R. Z. M. nr 24. Zapł. Podpis K4123

FILM

Tak się rodziły fortuny

„Białe wilki”. Film produkcji NRD. Scenariusz: Guenter Karl. Reżyseria: Konrad Petzold. Zdjęcia: Eberhard Borkmann, Guenter Heilmann. Wykonawcy: Sokół — Gojko Mitic, Collins Harrington — Hort Schulze, James Bashan — R. Hoppe, Samuel Drake — Helmut Schreiber, Catherine — Barbara Brylska, Pat Paterson — Holger Mahlich, Peter Hille — Fred Delmare, Chytry Lis — Slobodan Dimitrijevic, Silna Lewa Reka — Slobodan Velimirovic i inni.

DEFA — wytwórnia filmowa NRD dostarcza nam już czwarty film swego cyklu indyjskiego obrazującego tragiczny los ludzi o czar-

ciez fortuny Rockefellerów i Morganów w tym właśnie czasie, który pokazuje nam film. Tak więc film stanowi niejako ilustrację do autentycznych wydarzeń. I jako ilustracja ma oczywiście pewną wartość.

Zapewne główną wartością filmu są wszelkie jego walory widowiskowe i rozrywkowe. Dużo się w filmie dzieje. Akcja jest wartka, nieustannie pogonie i ucieczki, nie żałuje się prochu, trup pada gęsto. Krajobrazy jugosłowiańskiej Bośni doskonale zastępują góry i doliny Dakoty czy Arizony. Ale wszystko to łącznie tchnie sztucznością. Ogląda się film bez większego przekonania, albowiem słaba



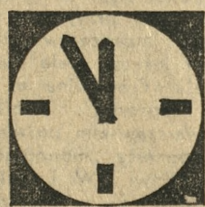
wymon zabarwieniu skóry, prawowitych gospodarzy zachodniej półkuli, jaki im przypadł z rąk białych najezdźców („białych wilków”). Czwarła część cyklu opowiada o latach z końca ubiegłego wieku, kiedy to problem indyjskich właścicieli już nie istniał, w każdym razie jako problem wojkowy, natomiast wyraźnie uświadomiły się różne interesy różnych grup zwycięzców, zmierzających do zrobienia możliwie szybko wielkich fortun. Indianie jeszcze próbują się wylać w narzuconych rygorach, uciekają z rezerwatów do swoich rodzinnych ziem, są wyłapywani i odfawiani z powrotem bądź bezlitośnie likwidowani. Służą też za parawan w rozgrywkach między białymi, można na nich przecież łatwo zrzucić odpowiedzialność za na pady i mordy.

Film „Białe wilki” pokazuje jak bezwzględnie jedno z towa rzysłów zmierza do opanowania ziemi kryjącej bogactwa. Przemoc, grabież, szantaż, wreszcie popołite morderstwo... Takie działania znajdują pokrycie w wydarzeniach historycznych. Takimi metodami powstawały prze-

jest w nim przede wszystkim gra aktorów, w czym, niestety, swój udział ma i nasza Barbara Brylska. Mimo dużego tempa akcji, film nuży, albowiem brak mu autentycznej dramatyczności wynikającej z autentyzmu i sily konfliktu, a nie z mnożonych bez końca pogoni, zasadzek i trupów.

Repertuar naszych kin roi się obecnie od różnych zabójców, którzy wyczekują na powrót rewolwerowca, aby w otoczeniu białych wilków stoczyć pojedynek w słońcu. Należy oczekiwać, że najbliższe dwa miesiące będą naszpikowane podobnymi tematami filmowymi. Dystrybutorzy uparli się, że repertuar leżni składać się musi niemal wyłącznie z westernów i komedii, których potem przez pozostałe 10 miesięcy roku pozostaje niezbyt wiele. Jest to chyba kalkulacja oparta na fałszywych przesłankach. Nie wszyscy wyjeżdżają na urlopy, nie wszyscy popadają w nastrój skrajnej rekreacji. Większość ludzi normalnie żyje i pracuje, chciałaby też w kinie stykać się z mniej wyjątkowymi normalnymi sprawami. Chciałaby coś przeżywać, coś sobie przemyśleć. Repertuar rewolwerowcy raczej do tego nie składnia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Za nami szła Truda Steffen umyślnie zwalniając kroku, żeby nas nie wyprzedzić, ale znowu nie za bardzo — żeby słyszeć o czym mówimy.

Odczepił się ode mnie na szczęście, zanim wypadło mi skrócić pod zegar na miejsce umówionej „randki”. Już na schodach wyprzedziło nas bardzo wielu studentów, którzy, jak to studenci, znacznie szybciej wychodzą z uniwersytetu niż do niego idą. Któż tam jeszcze mógł zostać oprócz Trudy?

Stojąc pod zegarem zauważyłem całą Hillerjugend, która zawsze trzymała się razem, po niej dostojnym krokiem przemarszerował Schwede-Koburg i jego satelity, zagadani Hartwig i Randhofen, potem długo, długo nic...

Znowu miałem za dużo czasu na rozmyślenia: „Ona teraz telefonuje do gestapo, określa mój wygląd, ubranie, ulicę, którymi będziemy razem szli...” — stanowczo do mego fachu miałem zbyt bujną wyobraźnię. A teraz po raz pierwszy należało „zagrać rolę”, którą mi w Warszawie wybrało: studenta stawistyki, który uczy się i tylko uczy, w miarę możliwości nie angażuje polityczne, poprzestając, jak większość Niemców w 1937 roku na kiwaniu głową, cokolwiek robi ten źle uczony wariat, wódz „wielkiej” Rzeszy.

Być może, iż rolę tę zagram wobec ogromnie uważnego audytora... Czy ja dobrze zagram? A może nerwy okażą się za słabe? No... nie... doktor Chęciński powiedział, że gdybym zauważył, iż dłoń mi się pocą — powinienem wrócić. Ale tego jeszcze nie było: dłoń mam stale suche, sen do-

bry, „czyste sumienie, dobre trawienie i lekkie wypróżnienie”, jak mawiał mój dziadek, co jego zdaniem było połową szczęścia.

Nie miałem więcej czasu na rozważania, bo wreszcie Truda wybiegła zza drzwi, które zairzasnęła za sobą. A więc — była ostatnia. Zauważyła mnie i jeszcze szybciej podbiegła do mnie.

— Też sobie znalazłeś miejsce na spotkanie! — śmiała się raczej ze mnie niż do mnie. — Czyś ty chciał, żebyśmy tu oboje przyjęli defiladę całego wydziału? Chodźże prędzej, bo zaraz popłynie drugi rok!

Pozwoliłem się wziąć za łokieć i prowadzić, usiłując być uprzejmy, ale mi to — nie wychodziło: byłem za chłodny, jak dla tak ładnej koleżanki, zbyt sztywno uprzejmy, jak na trzymiesięczną znajomość, sam sobie wydawałem się po prostu — fałszywy.

Bo właściwie... takim byłem. Ani uroda, ani inteligencja, ani zgrabność Trudy nie interesowała mnie w tej chwili. Pod każdy jej gest czy słowo podkładałem jakiś inny tekst, inne znaczenie, inne intencje...

— Coś taki... nieswój? Żle się czujesz? — Truda przystanęła, obróciła mnie ku sobie i spojrzała mi w oczy.

Musiła mnie to zmieszać, ale widząc, że się nie wykręce byle czym — odpowiedziałem:

— Zawsze mnie uczono, że bym szanował cudzą własność... — Heinz! — krzyknęła, aż się za nami obejrzeliby jacyś dwaj panowie. — Za czyją ty mnie własność uważasz?

— Może nie... własność, ale... wydaje mi się, że... hrabia Koburg...

— Heinz! krzyknęła powtórnie. — Jeżeli jeszcze raz powiesz coś równie głupiego i obelżywego — chwyciła mnie za krawat — to ci publicznie nakładę po twarzy! Rozumiesz!

— Nie rozumiem...

— Chyba wyraźnie powiedziałam?

UWAGA! UWAGA!

**OKAZYJNA SPRZEDAŻ W SKLEPACH
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKNIENICZYM
I ODZIEŻOWYMI W POZNANIU**

CENY OBNIŻONE OD 40 DO 60 PROC.

na niektóre artykuły odzieżowe jak:

— PROCHOWCE — ARTYKUŁY
GALANTERYJNE I TEKSTYLNE
— GARSONKI — SUKIENKI — UBRANIA

Zapraszamy do okazjnych zakupów

Tęże! Duży pokój z przy-
godami, centralne, 1 pr.,
kwaterunkowe — zanie-
sienie na podobne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29363g.

Zamienie pokój z kuchnią
i pr., samodzielne, sło-
neczne, z wygodami, w
nowym budownictwie —
na 2 pokoje z kuchnią, sa-
modzielne, parter lub 1
pr. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29363g.

Zamienie 4 pokoje, nowe
budownictwo — na 2 po-
koje, nowe budownictwo
i kawalerkę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29366g.

Panią pracującą, ucz-
niwą, poszukuje pokoju
w dzielnicy Solacz, Winia-
ry, Winogrody. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29366g.

Poszukuje lokalu, nadają-
cego się na punkt usłu-
gowy o pow. 20-30 m², w
dzielnicy Stare Miasto —
Jeżyce — Łazarz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29367g.

Zamienie pokój z kuch-
nią w Kościelcu — na
mieszkanie w Wolsztynie.
Zgłoszenia. Jerzy Nowac-
ki, Wolsztyn, Dąbrowskie
go 12. 1321p

SPORT-SPORT-SPORT

Zwycięstwo Z. Czechowskiego

Dobry start uczestników Wyścigu Pokoju

Wyścig kolarski dookoła Mazo-
wza rozpoczął się 152-kilometro-
wym etapem, którego trasą pro-
wadziła z Piaseczna do Wołomina.
Wśród 118 zawodników na starcie
stanęli kolarze austriacy i buł-
garscy oraz wielu naszych kadro-
wiczów z trzema uczestnikami
XXIII Wyścigu Pokoju, Zenonem
Czechowskim, Andrzejem Kacz-
marem i Zbigniewem Krzeszow-
cem na czele.

Inauguracja tradycyjnego wy-
ścigu „Trybuny Mazowieckiej” wy-
pada bardzo interesująco. Na sta-
dion w Wołominie wpadła 2-osob-
owa czołówka, która osiągnęła
przebieg na szybkość ponad 46 km/
godz. Finisz przyniósł zwycięstwo
Zenonowi Czechowskiemu (Lech
Poznań) przed Zbigniewem Krze-
szowcem (Legia), Marianem Kege-

lem (Lech), Zdzisławem Budkiem
(Legia), Andrzejem Kaczmarem
(Stomil Poznań), Janem Smyr-
kiem (Górniki Słupiec) i Januszem
Kuczyńskim (Czarni Szczecin).

Ośme miejsce zajął Józef Miko-
łajczyk (Legia), który miał defekt
tuż przed startem. Druga grupa,
przebiegająca przez Łucina
Lisa (Ruch Radzionków), straci-
ła 2.40 sek. Udana ucieczka, któ-
rą rozpoczął legionista Budek, na-
stała w Wyszkowie (40 km przed
meta). Zespołowo triumfowała Le-
gia Warszawa przed Lechem Poz-
nań.

4-etapowy wyścig zakończy się
5 bm. w Żyrardowie. (o-b)

Najbliższe plany bokserów

Okręg poznański, który od dłu-
szego czasu utrzymuje żywe kon-
taty z pięściami miasta Cluj,
gościć będzie reprezentację tego
siłowego rumuńskiego ośrodka bok-
serskiego w dniach 27-29 wrześ-
nia. Pierwszy mecz przewidziany
jest w Poznaniu, a drugi odbędzie
się w Koninie, albo w Pile lub
Śremie.

PZB przedstawił już program im-
prez na rok przyszły. Przewidzia-
ne są spotkania międzynarodowe
z NRD, Austrią, ZSRR i Rumunią
na wyjeździe oraz w kraju z NRF
(we Wrocławiu), Anglią (w Łodzi
i Warszawie) oraz z II reprezen-
tacją Rumunii w Międzyzdrojach.
Ponadto zaplanowano dwa mie-
dzynarodowe mecze juniorów z
Anglią w Kaliszu i Koninie, a po-
nadto z Węgrami w Białymstoku
i Płocku. (x)

dalekopisem

POZNANIACY ZDOBYLI PUCHAR „DUNAJU”

Z Bratysławy wrócił do Pozna-
nia drużyna hokeja na lodzie —
Grunwaldu Poznań, która brała
udział w międzynarodowym tur-
nieju o puchar „Dunaju”.

Hokeiści „Grunwaldu” wygrali
wszystkie trzy spotkania, zdoby-
wając tym samym cenną nagro-
dę. Pokonali oni kolejno: w naj-
ładniejszym spotkaniu pierwszoli-
gowy zespół z NRD — Motor Er-
furt 1:0 oraz pierwszoligowe zes-
poły czeskosłowackie Lokomotiv
Bratysława 2:0 oraz Lokomotiv Ra-
cza 4:1. Drugie miejsce zajęła dru-
żyna Bratysławy przed Lokomo-
tivem Raza i Motorem Erfurt.

PORAŻKA POLSKICH SIATKARZY

Polscy siatkarze zakończyli w
czwartek swe tournée po Japonii
meczem w Tokio z akademicką re-
prezentacją Japonii, przygotowują-
cą się do Uniwersiady. Naszym
siatkarzom i tym razem nie dopia-
sało szczęście. Po wyrównanej
walce Polacy ulegli gospodarzom
0:3 (15:17, 14:16, 12:15). Tak więc
naszej drużynie nie udało się od-
nieść zwycięstwa w żadnym z 8
rozegranych spotkań.

POGODA KRZYŻUJE PLANY NA MISTRZOSTWACH W MARFIE

Uczestnicy rozgrywanych w Mar-
fie (USA) szachowych mistr-
zostw świata, nadal nie mogą la-
tać z powodu złych warunków at-
mosferycznych. Wśród pogody
nie uległa poprawie, toteż organi-
zatorzy zmuszeni byli zrezygno-
wać z przeprowadzenia kolejnej
konkurencji. Szachownikom po-
stały do zakończenia mistrzostw
jeszcze tylko dwa dni, a więc teo-
retycznie może zostać rozegrana
już tylko jedna konkurencja. Gdy
by pogoda nadal nie pozwoliła na
to, mistrzostwa świata zakończ-
łyby się na sześciu dotychczas
odbytych konkurencjach.

POLSKA — SYRIA

W międzynarodowym spotka-
niu piłkarskim w Gdańsku repre-
zentacja młodzieżowa Polski wy-
grała z I reprezentacją Syrii 3:1
(1:1).

Bramki dla Polski zdobyli: Jan-
ik (z karnego) oraz Lato — 2. Dla
Syrii: Shamas.

Zguby • Kożne

27. IV. w rejonie Górczy-
na, zgubiono jasną aktów-
kę z różnymi dokumenta-
mi i drobiazgami. Za
zwrot wynagrodze znaleźć.
Czerwiska, Dębice,
Limbowa 15 m. 1, godz.
16-19. 31261g

27. VI. zostawiono czarna
aktówkę z ortodontycznym
plaszczem, w pociągu re-
lacji Poznań — Ponętów.
Zwrot wynagrodze. Teli-
sław Lipiak, Poznań, Ju-
nikowska 20 a. 31240g

Autolektroszeryce, Grun-
waldzka 161 a, tel. 672-321
— naprawy rozruszników,
prądnic, ustawianie zaplo-
nów, ładowanie akumulator-
ów. 30818g

Szybko i fachowo wyko-
nujemy naprawy i insta-
lacje urządzeń mechanicz-
nych i elektrycznych. Po-
znań, Małeckiego 31 m. 6.
29971g

Matrymonialne

Wytnij — Zachowaj. Pry-
watne Biuro Matrymonial-
ne „Neptun” Gdańsk —
Śniadeckich — pomyślnie
kojarzy małżeństwa od
1920 roku. 1320p

Panna po czterdziestce —
pозна wdowca lub kawa-
lera z mieszkaniem, w ce-
lu matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29036g.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH JUDOWCÓW

Do Warszawy wróciła repre-
zentacja Polski w judo, która brała
udział w międzynarodowym turnie-
ju organizowanym w Wiedniu
przez redakcję „Volks-
stimme”. Nasz zespół startujący
w składzie: waga piórkowa — Pa-
siek i Bielawski, lekka — Wol-
nicki i Fus, średnia — Jackiewicz
i Reiter, ciężka — Ogończyk i
Lewin, ciężka — Zausz i Werko-
wicz, odniósł duży sukces, zajmu-
jąc w turnieju pierwsze miejsce.

W decydującym meczu reprezen-
tacja Polski pokonała zdobywców
brązowego medalu na ostatnich
mistrzostwach Europy — pierw-
szą reprezentację Austrii 10:3.

MIEDZYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI W NOWEJ HUCIE

1 bm. w Nowej Hucie rozegrano
międzynarodowy mecz piłkarski,
w którym miejscowy Hutnik miał
za przeciwnika drużynę BSG Stahl
z Eisenhüttenstadt (NRD). Mecz za-
kończył się wynikiem bezbramko-
wym 0:0.

TRANSMISJE MECZU POLSKA — WŁOCHY

Polskie Radio przeprowadzi w
najbliższą sobotę i niedzielę bez-
pośrednie transmisje z między-
narodowego meczu lekkoatle-
tycznego mężczyzn Włochy — Pol-
ska w Syrakuzach. W sobotę 4 bm.
początek transmisji o godz. 17. a
w niedzielę o 19.15. Relacje z Sy-
rakuz nadane zostaną w progra-
mie I.

DOBRY WYNIK POZNANSKIEJ LECZNICZKI

Doskonały wynik podczas pierw-
szych zawodów kontrolnych mło-
dzieżowej kadry CRZZ w Chodzie-
ży, uzyskała juniorka Anna Bro-
niewska (Surma Poznań), osiąga-
jąc w wieloboju — 1115 pkt. Bro-
niewska strzelała z łuku produkcji
krajowej.

ZAWODY SZYBOWCOWE KOBIEC

W Lisich Kątach koło Grudzi-
ądza rozgrywane są V Krajowe Za-
wody Szybowcowe Kobiet w obsa-
dzie międzynarodowej. Startuje 27
zawodniczek. Wśród nich dwie re-
prezentantki NRD oraz Węgierki
i Jugosłowianki. Niestety, zła po-
goda krzyżuje — jak dotąd — pla-
ny pilotów. Spośród czterech
przewidywanych regulaminem kon-
kurencji, zdolano rozegrać w cią-
gu sześciu dni tylko jedną: prze-
lot przedkociowy po trasie trój-
kąt Lisie Kąty — Toruń — Tu-
choła — Lisie Kąty, długości 204
kilometry.

Zwycięczynią konkurencji, któ-
rą ukończyły 18 zawodniczek, zo-
stała Polka Małgorzata (Aeroklub
Warszawa) — 1000 pkt. (o-b)

Panna pozna w celu ma-
trymonialnym, wysokiego
pana, kawalera z mieszka-
niem, wykształceniem —
wiec 43-48. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29034g.

Siostrzeńca, kawalera z
własnym warsztatem i nie-
ruchomością w Poznaniu,
bez nałogów, poznań z pa-
nią do lat 30, chętnie z
prowincją. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29359g

30-letnia, ładna, szczupła,
z córeczką 10-letnią (tro-
chę oświeconą), pozna
pana kulturalnego, na sta-
nowisku. Cel matrymo-
nialny. Oferty 29773 „Pra-
sa”, Kraków, Wiślna 2.
K3994

Kawaler lat 25, elegancki,
wykształcenie wyższe tech-
niczne, pozna panią z wła-
snym mieszkaniem. Zde-
cia mile widziane, dyskre-
cja zapewniona. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1317p.

Kawaler lat 25, wzrost
średni, wykształcenie śre-
dnie techniczne, pracują-
cy zawodowo (bardzo nie-
śmiały), pozna odpowied-
nie pannę do lat 27, ko-
niecznie z mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Po-
ważne oferty wraz z foto-
grafią „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29897g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami
Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, Aleje Mar-
cinowskie 11 — zatrudni zaraz:
— 3 ST. MAGAZYNIERÓW,
— 7 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu,
oraz
— 1 ML. INWENTARYZATORA.
Warunki do omówienia na miejscu. K4213

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy
PIMR w Poznaniu, przy ul. Starołękiej 31 — poszu-
kuje pilnie
KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Technicz-
nego. K4362

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Spedytor w Poznaniu, ul. Da-
browskiego 69 — OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż
należymy SAMOCHODÓW:

— ZUK A03, nr ewid. 150, nr rej. PI-44-65,
nr silnika 150287, nr podwozia 10306 —
cena wywoławcza 12.750 zł
— LUBLIN, nr ewid. 331, nr rej. 29-08-PM,
nr silnika 3882177, nr podwozia 303761 —
cena wywoławcza 10.000 zł
— LUBLIN, nr ewid. 341, nr rej. PI-19-63,
nr silnika ZMR 187, nr podwozia 274949 —
cena wywoławcza 10.000 zł

W wym. pojazdy można oglądać w dniach 20 i 21
lipca 1970 r. w godz. od 10-12 na terenie Spółdzielni.
przy ul. Dąbrowskiego 89

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
i instytucje upoważnione oraz osoby prywatne po-
siadające zaświadczenia o celowości kupna dla po-
trzeb własnych.

Wadium 10 procent ceny wywoławczej należy
wpłacić do kasy Spółdzielni do dnia 22. VII. 1970 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 1970 r. o go-
dzinie 11 na terenie Spółdzielni. K4320

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych

— MOSTAL —

POZNAŃ, ulica Wołowska nr 70

zawiadamia o dokonaniu

WYPŁATY NAGRODY ROCZNEJ

z funduszu zakładowego za rok 1969

Pracownicy uprawnieni do otrzymywania na-
grody rocznej, winni odebrać wypłacone nagro-
dy do dnia 10 lipca br.
Po upływie podanego terminu interwenie w
sprawie wypłaty nagrody rocznej za rok 1969
— nie będą rozpatrywane. K4398

Okazyjnie sprzedam wózek

dziecięcy głęboki, w
dobrym stanie. Małeckie-
go 24 a m. 11. 29078g

Grępeł mechaniczny, stan
bardzo dobry — sprzedam.
Głiwice, skrytka pocztowa
99. K4061

Sprzedam bufet, witrażne
i krzesła — styl chippen-
dale. Tel. 339-76, po godz.
12. 28670g

Kredens stołowy, orzech
polerowany — sprzedam.
Świerczewskiego 69 m. 8
godz. 16-19. 29076g

Samochody

Sprzedam Fiat 1300 włoski
stan bardzo dobry, cena
120.000 zł. Poznańska 50
m. 7. 31346g

Sprzedam Skodę 1200, na
chodzie, w całości lub na
części. Poznań — Komorni-
ki, ul. Poznańska 89 a. 29082g

Sprzedam okazjnie Syrenę

102. Parking — Aleje
Marcinowskie. 31245g

Sprzedam P-70, Zegze-
— Bobrzańska 9. 28890g

Sprzedam Syrenę, Samue-
la Engla 14 m. 7, telefon
624-58, po godz. 16. 29888g

Sprzedam Zastawę 750. Po-
znań, Świerczewskiego 3 m.
5, po godz. 18. 29112g

Lokale

Zamienie — samodzielne
mieszkanie 2,5-pokojowe,
ogrzewanie elektryczne,
telefon, Grunwald, na 1-
pokojowe z c. o. Może
być spółdzielcze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29145g.

Zamienie samodzielne 2
pokoje z kuchnią, na ka-
walerkę względnie pokój
z kuchnią Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
29249g.

Kwaterunkowa kawalerka
nowe budownictwo — za-
mienie na większe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 29001g.

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich

Zakład Remontowo - Montażowy
Przemysłu Mleczarskiego

POZNAŃ, ul. Krauthofera 22

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

(tylko chłopców)

W zawodzie:

— ŚLUSARZ

— TOKARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończone 8 klas szkoły podstawowej, do-
bry stan zdrowia stwierdzony przez le-
karka zakładowego oraz ukończony 15
rok życia.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują:
— I rok nauki — 150 zł miesięcznie
— II roku nauki — 320 zł miesięcznie
— III roku nauki wynagrodzenie wg I
grupy zaszerzowania dla pracow-
ników fizycznych tj. 3,20 zł za rob./godz.
+ premia obowiązująca zgodna z re-
gulaminem dla pracowników fizycz-
nych.

oraz wszelkie świadczenia wynikające z ukła-
du zbiorowego pracy w przemyśle mleczarskim.
Bliższych informacji udziela oraz zapisy przy-
muje Dział Kadr Szkolenia i Administracji w
Poznaniu, ul. Krauthofera 22. K4579

Zamienie pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., II
pr., Głogowska — na
pokoje, kuchnię w starym
budownictwie, względnie
parter lub 1 pr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28901g.

Zamienie M-4, I pr., Wi-
nogrody — na równoz-
ne lub II pr., Osiedle Ja-
giellońskie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28991g.

Panią wspólny pokój wy-
najmę. Stanisława
46 (piętro). 29281g

Przyjmę na pokój (klimat
leczniczy). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
31151g.

Poszukuję lokalu do wy-
najęcia, na gabinet kos-
metyczny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28921g.

Panu wspólny pokój wy-
najmę. Osiedle Warszaw-
skie, ul. Nowogrodzka 27.
31183g

Zamienie mieszkanie 1-po-
kójowe, wnek, kuchnia,
balcon, samodzielne, IV
pr., komfort, ul. Gro-
chowska — na większe, sa-
modzielne, do III pr., sta-
re budownictwo niewyuku-
zione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29009g

Młode małżeństwo (czło-
wieki spółdzielni), wynaj-
mie pokój na rok. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30366g.

Kwaterunkowa kawalerka
nowe budownictwo — za-
mienie na większe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 29001g.

Sprzedam okazjnie dom
nowy, wolny, 3 pokoje, ku-
chnia, ogród, wieś Dęb-
sko, pow. Kościan, Poznań-
skie. Stefania Kaczmarek,
Wolsztyn, Świerczewskie-
go 10 a m. 15. 28879g

Kupię od właściciela wy-
dzielone mieszkanie 2-po-
kójowe, względnie dom,
lub część domu, w zbie-
gu komunikacji miejskiej.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28866g.

Z powodu starości, sprzed-
am gospodarstwo rolne
60 morg dobrej ziemi, ży-
wy i martwy inwentarz,
elektryfikowane, w do-
brym stanie. Jan Szymański,
Skretusz, poczta Ry-
czywół, pow. Czarnków.
28891g

Sprzedam 1,51 ha ziemi
pazerno - buraczanej pod
budowę lub ogrodnictwo
w Śnieciakach, pow. Środa.
Dagoda Gołębiewski,
Andrzej Grzegorzewski, Kór-
nik, plac. Pow. Wielkop-
olski 2. 1330p

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzin-
ny lub małe gospodarstwo
do 100.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28048g.

Sprzedam gospodarstwo w
dobrym stanie, 10 ha. Wit-
kowsky, Kasczorz 138, po-
wiat Wolsztyn. 28912g

Pilnie sprzedam gospodar-
stwo rolne 2,7 ha (sad, łą-
ka, budynki) 250.000 zł Pio-
trowska, Praga, koło Pod-
dębna, woj. łódzkie.
28941g

Sprzedam okazjnie dom
nowy, wolny, 3 pokoje, ku-
chnia, ogród, wieś Dęb-
sko, pow. Kościan, Poznań-
skie. Stefania Kaczmarek,
Wolsztyn, Świerczewskie-
go 10 a m. 15. 28879g

Kupię od właściciela wy-
dzielone mieszkanie 2-po-
kójowe, względnie dom,
lub część domu, w zbie-
gu komunikacji miejskiej.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28866g.

Z powodu starości, sprzed-
am gospodarstwo rolne
60 morg dobrej ziemi, ży-
wy i martwy inwentarz,
elektryfikowane, w do-
brym stanie. Jan Szymański,
Skretusz, poczta Ry-
czywół, pow. Czarnków.
28891g

Sprzedam 1,51 ha ziemi
pazerno - buraczanej pod
budowę lub ogrodnictwo
w Śnieciakach, pow. Środa.
Dagoda Gołębiewski,
Andrzej Grzegorzewski, Kór-
nik, plac. Pow. Wielkop-
olski 2. 1330p

Kupię domek jednorodzin-
ny, do zamiany mieszka-
nia 3-pokojowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28778g.

Parcelę budowlaną, pół-
hektarową, oparkowaną,
studnia, przy granicach
Poznań — sprzedam.
Zgłoszenia tylko w nie-
dziele od godz. 9-16. Po-
znań, Wodna 23 m. 4.
28825g

Dom, zabudowania, 82 ary
ziemi, sprzedam. Józefa
Bogus, Kaczanowo, pow.
Wrocław. K4577

Sprzedam hektarową dział-
kę ogrodniczą w Ko

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCI-NEK — g. 11 „Chochłowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Winnetou i Apaczci” (jug. 11 l.); g. 18, 20 „Los Golfos” (hisp. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); BALTIC — g. 15.30, 18, 20.15 „Białe wilki” (NRD 16 l.); CZTERE NASTKI — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Most” (jug. 14 l.); GRUNWALD — nieczynne; GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Polowanie na meczynię” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Sida” (ang. 16 l.); LIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pojeździec w słońcu” (USA 16 l.); PANCER- NIAK — g. 19 „Album Polski” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Miłość Elwiry Madagap” (szwedz. 16 l.); PRZYJAZN — nie- czynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.); RUSALKI (Szwedz) — g. 15, 17, 19.30 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Sześciu w Aleksandrii” (franc. 14 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Major Dundee” (USA 16 l.); WAR- TA — g. 15, 17.30, 20 „Znaki na drodze” (pol. 14 l.); WZASO- WICZ (Puszczkowiec) — g. 14.45, 17, 19.15 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Angielika i sultan” (franc. 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Wiosna nad Odrą” (radz. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DFK „Lubozim”; WRZOS (Mo- sina) — g. 16, 19.30 „Hunt na Boun- ty” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachod- ni, Bremen”.

DZIEURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn- gologia — Szpital Miejski im. Ra- szei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Mł- dych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychia- tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do- mu, tel. 666-66; dla Poznania po- rady lekarskie, tel. 637-35 — pod- stacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Szwarczku tel. 299 — czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmo-ńskiego 20) — g. 18—7, niedz. i świę- ta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała do- ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chi- rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 10—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66. „Telefon Zaufania” nr 586-97 (dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Po- rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób we- nerycznych od g. 15.30 do 22.30. Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurnie informacyjne w dni powszednie g. 8—19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 Główna 53, Złobicka 16, Staro-lecka 79 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-14; od 8—21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Pieć minut o gospodarce — aud. Redakcji Rolnej; 8.10 Mo- zaika muzyczna: 8.54 Apetyt wra- sta w miarę słuchania: 9 Muzyka dla dzieci: 9.40 Dla przedszkolki i dzieci: 9.45 Dla młodzieży: 9.50 „Baw się z nami”: 10.05 „Zabijcie czarna owcę” — ode. 3 pow.: 10.25 Koncert rozrywkowy: 10.50 Polskie tańce ludowe: 11 Niebo, słońce i morze w niosące: 11.45 Postępy w gospodar- stwie domowym: 12.25 Koncert z polonozem: 13 Z nagła Zespołu Ricercar 64: 13.20 Swojskie melo- die: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Reportaż literacki: „W służbie Temidy i ludzi”: 14.20 W kręgu muzyki romantycznej: 15.05 Radio serie — z piosenka i plecakami: 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-naukowy: 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”: 16.50 Muzyka i Ak- tualności: 19.15 Z księgarskiej la- dy: 19.20 Moto-sprawy: 19.30 Kon- cert żywych: 20.25 Koncert nie tyl- ko dla tańczących: 21 Ze wsi i o wsi: 21.15 Gra Zespołu B. Hardego: 21.25 Pieć minut o wychowaniu: 21.30 Zespół Dziewiatka: 22 Maga- zyn studencki: 23.10 O co tu cho- dzi: 23.15 Z polskiej muzyki kame- ralnej: 0.10 Program nocny z Główną. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05 15 16 18 20 23. 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Snacer z melodii i piosenka: 9 Polskie zespoły Pieśni i Tańca na antenie: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów: 10.15 Stan podgo- raczkowy — frasz. now.: 10.45 Muzyka rosyjska — „Poteżna gro- madka”: 13 Czas dobrych gospo- darzy: 13.15 „Zabawne dni” — opow.: 13.30 Na gitarze gra W. Lechowski: 13.40 „Specjalista” — opow.: 14.05 Studio wieczorowe: 15 Konc. Chórów Rozgł. Krakowskiej PR: 15.20 Wiazanka walców: 15.30 „Kompozytorzy damom serca”: 17.15 Aud. sport.: „Urodził na plot karzy”: 17.25 Poznański konc. ży- czeń: 17.55 Radioexpress: 18.10 Ko- mentarz aktualny red. St. Kubiaka: 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd ekon.-społeczny: 19.15 Interna- cjonalizm i świat współczesny: 19.30 K. Penderecki: „Utrętnia Jutrznia”: 20.35 Wiersze A. Pogo- nowskiego: 21.30 Utwory W. A. Mo- zarta: 22.30 Gra Ork. Rozgł. Łódz- kiej PR: 23.10 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej: 23.40 Melodie na dobranoc. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi: 17.30 „Salommo” — ode. 9 pow.: 17.40 Grecki Beadeker piosenkar- ski: 18 Ekspres przez świat: 18.45 Kalejdoskop Pojeźdźców: 18.25 Z naszej taśmoteki: 19 Powieść w wyd. dżw.: „Saga rodu Forsy- te’ów”: 19.30 Arty operowe śpiewa- T. Berganza: 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomaniaków: 20.05 „Pustelnik” — rep.: 20.20 Poezja i piosenka — Cyrtian Kamil Nor- wid: 20.45 Bajeczka ultrakrótką: 20.55 Uchem słońca — program mu- zyczny: 21.15 Moja przygoda z ar- cheologią (18) — opowiada prof. dr K. Michałowski: 21.25 Roman- tyczne pojedynki: 21.50 Opera G. Verdigo: „Trubadur”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół „Trubadur”: 22.15 Trzy

Nie muszą być osamotnieni wśród rówieśników

Krzyś pójdzie w tym roku do szkoły. Jeszcze nie umie czytać. Nazywa więc tylko obrazki wklejone do zeszytu. Wszystkie nazwy zawierają trudną dla niego głoskę „s”. Przy pomocy Pani próbuje ułożyć usta i język tak, by wymówić najtrudniej- sze ze słów: „chce”. A napraw- de chce być wymówić. Będzie więc jeszcze ćwiczył w domu. Z mamą.

Andrzej starannie łączy przy czytaniu głoski. Potem opo- wiada o swojej szkole. Choć mowa jego nie jest całkiem płynna, trudno poznać, że chł- piec kiedyś mocno się jąkał.

4-letnia Arletka wyciąga rączki po bębenek i grzechotki. Dziewczynka mocno niedo- sty. Uczy się więc z ust Pani odczytywać proste wyrazy i po-

lecenia. Takie, jak: „Lala. But. Podaj lalę, Podaj but”. Itp.

Pani — to Maria Czyżak-Łączkowska. Pracuje w języ- kowej poradni zdrowia psy- chicznego jako logopeda. Jej królestwo — to mały pokój i szafa pełna gier, zabawek, ksi- żeczek i wycinanek, gromadzo- nych od miesięcy z myślą o dzieciach, którym poprzez przeprowadzanie w trakcie za- bawy ćwiczenia trzeba pomóc w zwalczaniu utrudniających kontakt z otoczeniem wad wy- mowy. Czy osiągnie efekty — zależy od sposobu podejścia do dziecka, od własnej inwencji, od stopnia zaangażowania w tę pracę domu rodzicielskiego. Dlatego drugi nurt jej pracy — to rozmowy z rodzicami, pou- czanie, jak postępować z dzie- kiem, stwarzanie płaszczyzny wspólnego działania.

Przedmiotem logopedii jest szeroko pojęte wychowanie mówienia w akcie porozumiewania się. Jej zadaniem — zwalczanie takich wad jak dyslalia czyli wadliwe wymawianie pewnych głosek lub ich zes- polów, jak jankanie się. Przyczyny tych wad są różne. Rozszerzał- warg lub podniebienia, zniekształ- cony układ szkieletu i uzębienia, osłabiony słuch, brak zdolności koncentrowania uwagi na zjawis- ka akustyczne, wstrząs nerwo-

wy itp. Przyczyny te, a co za tym idzie sposób ich usunięcia oraz formy rehabilitacji może określić tylko lekarz specjalista. Do logope- dy należy praca rehabilitacyjna. Dlatego oparta być musi o po- radnię specjalistyczną. Do logope- dy kieruje laryngolog, pediatra, poradnia zdrowia psychicznego. Opiekę nad placówką sprawuje le- karz foniatra.

Z początkiem bieżącego roku przy wydziale pedagogiki Uni- wersytetu im. M. Skłodow- skiej-Curie w Lublinie utwo- rzono podyplomowe studium dla tych, którzy ukończyli filologię, pedagogikę lub psy- chologię podjęli pracę logope- dy. Stworzy ono podstawę do szerszej wymiany doświadcze- niami, która przy tego rodzaju pracy jest tym bardziej po- trzebna.

Praca nie przynosi natych- miastowych efektów, jest nie- małym niewidocznym. Ułatwia je- dnak dziecku trudną niejednok-rotnie adaptację w środo- wisku szkolnym, eliminując je- dnak przed głośnym czytaniem i wypowiedzianiem się, pomaga- jąc opanować zawile arkana pi- sowni (sprawa prawidłowego rozróżniania głosek), usuwając źródło bolesnych nieraz prze- drzeń z strony kolegów. (bw)

Na Cytadeli powstaje plac sportowy

Relację z budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli rozpoczynamy z nowo pow- stającego placu sportowego.

Położony on jest po prawej stronie pomnika. Prace są da- leko zaawansowane. W czy- nach społecznych kończy się oczyszczanie i niwelowanie te- renu. Wszystko wskazuje na to, że we wrześniu, który wzor- em lat ubiegłych będzie „mie- siącem budowy parku” plac sportowy zostanie oddany do użytku społeczeństwa.

Jednocześnie przebiega się na- wia drogę, której wylot znajdo- wać się będzie u zbiegu ulic Szelągowskiej i Garbar.

Postęp prac to głównie zasłu- ga mieszkańców miasta realizu- jących tu czynny społeczny, m. in. uczniowie Zasadniczej Szko- лы Samochodowej z ul. Inżyni- erskiej. Oni nie tylko pilnie pracowali, ale również stano- wili wzór dobrej organizacji, tak ważnego elementu właśnie przy czynach społecznych.

Przez cały tydzień ze szkoły tej przychodziły ekipy w skła- dzie 300 osób. Niewiele ustę- powali im uczniowie Zasadnic- zej Szkoły Rejonowego Urzę- du Telekomunikacji w Pozna- niu, chociaż ekipy ich były mniejsze (30—40 osób). Po po- łudniu na placu sportowym realizowali czynny pracownicy sądów — Wojewódzkiego i Po- wiatowego, Urzędu Pocztowego i zakładów gastronomicznych.

Cytadela staje się coraz popular- nej miejscem wypoczynku po- znaniaków. Coraz więcej osób spędza tu popołudnia. Jedną ka- wiarankę usytuowaną w centrum parku już nie wystarczy. Trzeba

by urządzić dodatkowe punkty ga- stronomiczne. Chwilowo może pro- wizoryczne? Szczególnie w dni upalne odczuwa się właśnie brak takich placówek. Apel kierujemy do Poznańskich Zakładów Gastro- nomicznych. Jego realizacja nie powinna nastrożać trudności. (jk)

FOTOGRAFIKA

Z salonu PTF

Prawie 40 fotogramów obej- muje obecna ekspozycja w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego. Te o- stałnią w tym sezonie wystawę wypełniają prace Alfreda Miko- łajczaka, członka PTF, od 10 lat zamieszkałego w Szczecinie. Ślad wiele zdjęć to właśnie mi- gawki z tego największego por- tu na Bałtyku i jego najbliższej okolicy.

Ponadto autor prezentuje całą gamę fotogramów z wycieczki do Bułgarii, tytułując ten cykl „Bułgarskie obrazy”. Jest w tym zestawie kilka interesują- cych migawek ulicznych, dają- cych pogląd na egzolety tego odległego, a jednak bliskiego nam kraju. Najciekawszym frag- mentem ekspozycji są cztery zdjęcia zażyłowane „Konfron- tacje”. Widać tu pewne próby swoistego traktowania tematów rzeczy formalnych, do których raczej widz musi sobie dopowie- dzieć.

Jak na zamknięcie sezonu — ekspozycja raczej dość banalna, przy czym uderza techniczne nie- dopracowanie szeregu zdjęć. (c)

Perypetie klienta

Po zakupy wybieram się rzadko. Czasami jednak się zdarza, że nagle spi- suję listę potrzebnych mi arty- kułów i spieszę „w plener” by ją zrealizować. Ba, łatwo po- myśleć, gorzej wykonać. Tak właśnie było w miniony wto- rek.

Sezon w pełni, wakacje przed nami. W planach — wę- drowka po kraju. A zatem — potrzebna będzie kuchenka ty- rystyczna na spirytus. Pyta- lem o nią przy ul. Szmarzew- skiego, szukałem w „Olimpi- czyku” przy ul. Dąbrowskiego, myślałem, że nabędę ją w o- stawionym „Centrum”. Nic z tego. Znalazłem dopiero w Do- mu Harcerza przy St. Rynku. W pozostałych placówkach albo beznadziejnie rozkładano rę- ce, albo obiecano, że „jutro lub pojutrze, bo towar zamó- wiony”. A ja myślałem, że w sezonie nie powinien być kłó- potu z nabyciem tego artyku- łu.

Pisał mi syn z obozu, że wy- siadła mu larkata kieszonko- wa. Prosi więc o nowe baterie tzw. „amerykanki”. Popytałem o nie w kilku kioskach, w sze- regu sklepów elektrotechni- cnych, także w „Centrum”. Wszędzie słyszałem stereoty- powe „Nie ma”. A na pytanie — „Kiedy będą”, znów prostą i skądkądną znaną odpowiedź: „Nie wiemy”. No cóż — szuka- lem dalej. I znalazłem — w Sa- lonie Radiowo-Telewizyjnym przy ul. Czerwonej Armii (nar. ul. Garnarskiej). Nie, nie spod łady. Było ich tu pod do- statkami. A zatem wniosek — nie zle zaopatrzenie w ogóle, tylko niedopatrzenie w niektórych sklepach. Ktoś, gdzieś zapomni! zamówić, podać fakturę, załatwić na samochód, a może — odno- torwać sobie w kalendarzu, że zbliża się lato, wakacje i tego rodzaju artykuł będzie poszu- kiwany.

Powtórzyła się stara śpiew- ka z letnią bielizną. W znako- mitym Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa” prosiłem (inni klienci także) o meskie podkoszulki bez rękawów. By- ły — owszem, ale tylko „czwór- ki”. O bardzo poszukiwanych „piątkach” ani słycho. „Mia- łem przez cały czas przed Tar- gami — oświadczyła uprzejma zresztą ekspedientka — ale te- raz zabrakło”.

Podobną sytuację zanotowa- łem w stoisku, które oferuje ładne, meskie koszule produk- cji „Bukowiński” i „Wólczan- ki”. Spodobał mi się jeden z wzorów. Pytam o numer 37. „Nie ma, najmniejsze — 38”. Pomyślałem sobie, że w przy- padku podkoszułek i koszul muszę koniecznie utyl. Zabię- gam o to od szeregu lat i nie

mogę. Sądzę, że łatwiej jed- nak byłoby dostosować się przemysłowi do rozmiarów ta- kich potrzebowskich, jak ja.

O ile jednak staram się zro- zumieć brak jakiegos tam ar- tykułu przemysłowego, pierw- szą nawet potrzebę, to że może na mnie nie pasować koszula, ubranie, czy but, o tyle trud- niej tłumaczyć sobie inne zjaw- ska. Oto w sklepie, w któ- rym zaopatruję się codziennie w artykuły żywnościowe, o godzinie 8.30 patrzę na mnie dziwnie, gdy pytam o mleko, a jeszcze dziwniej, gdy proszę o mlecze butki. A mnie to dziwi dlatego, że koleżanka otrzymuje mleko ponoć każ- dego dnia nawet po południu. I także w sklepie spoży- wczym, a nie żadnym nabiało- wym. Tylko, że ona mieszka w rejonie osiedla im. Świer- czewskiego, a ja na Jeżycach. No cóż — widocznie ci ze skle- pów na nowych osiedlach ma- ją lepsze chody w mleczarni, czy piekarni. I nie potrafię też zrozumieć, dlaczego pewien bardzo popularny tuszcz sta- je się w niektórych sklepach, fatamorgana. Zapowiadają- ą prawdziwie ekspedientki, że bę- dzie dowieziony około połud- nia, potem nie ma go ani o 12, ani o 12.30, ani o 13, także nie o 13.30 — a o 14 już jest po- tuszczu. Stopnia? K. P.

Co z tą wodą?

W niedzielę 28 czerwca mieszkańcy bloku pod nume- rem 68-69 na Osiedlu Piastow- skim (Rataje) nagłe stwierdzi- li, że do mieszkań nie dopływa ciepła woda. Fakt ten zamel- dowano administracji. Ta usta- liła, iż w pewnym miejscu nastąpiło pęknięcie rury instal-acji doprowadzającej wodę ciepłą. Zapewniono lokatorów, że awaria zostanie szybko zlikwidowana.

Nie wiemy, co w pojęciu ad- ministracji osiedla znaczy sło- wo „szybko”. W każdym ra- zie — jak nas zawiadomił je- den z lokatorów — do środy popołudnia nie nie uczyniono, by uszkodzenie usunąć. Po prostu — zabrakło palników do zespawania pękniętego miejsca rury. Administracja takowymi nie dysponuje, a przedsiębior- stwo budujące dalszy frag- ment Rataj odmówiło wypoży- czenia palników, choć ma ich pod dostatkiem.

A tymczasem — wody w kra- nach nie ma. Najgorzej wy- chodzą na tym matki mające niemowlęta, dla których nie zawsze wystarczy zagotowanie wody w garnku na gazie. (c)

MO poszukuje świadków

Świadców wypadku drogowego z dnia 22.VI br. około godz. 16 na Moście Dworcowym, gdzie sa- mochód „Warszawa” — pick-up potrafił meczymie, przekraczają- cego jezdnię na przejściu dla pie- szych, prosił się o zgłoszenie się w KM MO Poznań, Plac Wolności 16, pokój 13 lub telefonicznie pod nr 412-528, w godz. 8—16.

Zi czerwca br. około godz. 14.30 na ul. Dąbrowskiego, przy „Wie- nofanie”, na rozlanym na jezdni oleju podnym wywróciło się kilku przejeżdżających ulicy motocykli- stów doznając w wyniku tego obrażeń ciała. Osoby, które mogły udzielić informacji o pojeździe, który zanieczyścił jezdnię proszo- ne są o skontaktowanie się z Wy- działem Kontroli Ruchu Drogowe- go KM MO w Poznaniu, Plac Wol- ności 16, pok. 21 w godz. 8—16, lub telefonicznie pod nr 412-896. (na)

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

• Założenie wygląda drzewo na narożniku ulic Wołyńskiej i Wo- ska Polskiego, z którego ktoś zro- bił sobie tablicę informacyjną. Przybito bowiem do drzewa około 10 tablic z różnego rodzaju napi- sami. Czyż nie lepiej postawić tu słup drewniany i na nim wieszać tablicę informacyjną? pytają czy- telnicy.

A więc kto winien?

Tyle wyjaśnień. Nie wszystkie one trafiają nam do przekonania. Wydaje się, że do dobrych zwy- czałów inwestora, a także wykonawcy winny na- leżeć staranne oględziny domu jeszcze przed przy- stąpieniem do kapitalnego remontu. Tymczasem przy sporządzaniu potrzeb remontowych w oma- wianym domu zapomniano widocznie sprawdzić sieć gazową. Trudno bowiem uwierzyć, by prze- rzęcenie rur nastąpiło w okresie po 5 listopada ub. r. (dzień rozpoczęcia remontu), kiedy Gazow- nia stwierdziła konieczność ich wymiany.

Łatwiej i na pewno ekonomiczniej skorygować ewentualne braki w dokumentacji przed rozpo- częciem napraw, niż w trakcie prowadzenia już remontu. Później bowiem rosną koszty. Na remont domu przy Rynku Łazarskim 10 przewidziano 459 352 zł. Do 30 kwietnia br. wykonano już pracę za 502 685 zł. Wymiana rur gazowych, która jeszcze trwa, oraz szereg innych drobniejszych prac prze- wyższą więc (i to znacznie) pierwotny koszt re- montu.

W naszym artykule podkreślaliśmy przede wszyst- kim niewłaściwe reagowanie ze strony wykonawcy na sygnały zgłaszane przez lokatorów. Chodziło o usterki powstające już w trakcie remontu. Tym- czasem na założenie właściwej spłuczki, zainstalo- wanie zlewu, usunięcie awarii, która powodowała zaciek na suficie — czekano bardzo długo. Np. zlew w kuchni mieszkania nr 14 założono dopiero po ukazaniu się naszego artykułu.

I jeszcze jedno. Po zamieszczeniu publikacji w „Głosie” otrzymaliśmy jeszcze listy od innych lo- katorów wspomnianego domu. Skarzyli się oni rów- nież na niewłaściwe prowadzenie prac. (c)